P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 15-GO SIERPNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 223

ARESZTOWANIE DYREKTORÓW ŻYRARDOWA

Naczelny dyrektor zakładów osadzony w więzieniu w Warszawie. — Szwagier Boussaca aresztowany na Helu

Sędzia śledczy przesłuchał sen. Dobieckiego. — Adwokaci, którzy pertraktowali z francuzami, proszą o zbadanie ich sprawy

Afera żyrardowska przybiera rozmiary nowej stawiskjady

Warszawa, 14 sierpnia

(B) Polskie władze sądowe nie ustają w energicznem śledztwie, zmierzającem do ostatecznego wyjaśnienia niezmiernie ciemnych kulis afery żyrardowskiej.

Dzisiaj już można powiedzieć — na podstawie dotychczasowych danych śledztwa, zebranych przez sędziego Demanta, że afera ta kroi się na miarę olbrzymią, przypominającą — **nietylko dlatego, że zaangażowany w niej jest kapitał francuski —**

CONAJMNIEJ ROZMIARY STAWISKIADY.

W dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej rano **aresztowany został naczelny dyrektor Zakładów Żyrardowskich Eugenjusz Vermeersch, obywatel francuski pochodzenia flamandzkiego, liczący lat 35, przebywający w Polsce od dwuch lat.** Do mieszkania dyr. Vermeerscha przy ul. Polnej Nr. 46 przybyli trzej funkcjonarjusze policji i okazawszy mu nakaz sędziego śledczego, dokonali aresztowania.

W mieszkaniu przeprowadzono skrupulatną rewizję. Żonę dyr. Vermeerscha, p. Antoninę Janinę Vermeersch, również obywatelkę francuską, oddano pod dozór policji.

Jednocześnie na Helu przeprowadzono aresztowanie dyrektora sprzedaży **Zakładów Żyrardowskich, p. Lucien Caen, który udał się tam przedwczoraj wieczorem w odwiedziny do żony.** Dyr. Caen, który jest szwagrem właściciela Zakładów Żyrardowskich, słynnego Marcelego Boussaca, przez kilka lat dosłownie trząsł całą fabryką żyrardowską i wszystkiemi z nią związanemi interesami Boussaca w Polsce.

W związku z aferą żyrardowską sędzia Demant przesłuchał dzisiaj p. Wiktora Jakubowskiego, od wielu lat sekretarza osobistego śp. Aleksandra Lednickiego.

***

Dzisiaj w południe miał się odbyć pogrzeb śp. Aleksandra Lednickiego. Spowodu pewnych przeszkód, stawianych przez władze sądowe, pogrzeb został odroczony do jutra.

***

Dziś popołudniu, sędzia Demant wezwał sen. Artura Dobieckiego, jednego z dwuch pełnomocników komitetu posiadaczy mniejszości akcyj żyrardowskich, którego podpis figuruje obok podpisu emerytowanego gen. Platowskiego pod umową z pełnomocnikami p. Marcelego Boussaca. Przesłuchanie sen. Dobieckiego przez sędziego Demanta przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

Sprawą sen. Dobieckiego zajmuje się również powołany przez prezesa Sławka sąd honorowy organizacyjny BBWR. — W skład kompletu sądzącego wchodzą: b. minister sen. dr. Janta-Połczyński, jako przewodniczący oraz sen. Roman i poseł prof. Czuma, jako sędziowie.

Śledztwo prowadzone przez sędziego Demanta, zmierza obecnie w dwuch kierunkach. Przedewszystkiem przeciwko faktycznemu właścicielowi zakładów Żyrardowskich, p. Marcelemu Boussacowi,

O PRZESTEPSTWO LICHWY.

Aresztowania dyr. Vermeerscha i dyr. Caena, którzy byli na terenie Żyrardowa wykonawcami woli p. Boussaca, pozostają w związku z tą sprawą.

Równolegle sędzia Demant zmierza w kierunku

USTALENIA STOPNIA WINY I ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ KILKU OSÓB,

które prowadziły z pełnomocnikami p. Boussaca rokowania w imieniu mniejszości posiadaczy akcyj żyrardowskich i podpisały słynną umowę.

Komunikują nam, że sprawa emerytowanego gen. Platowskiego, podpisanego pod umową z p. Boussac'iem obok sen. Dobieckiego, zajmuje się wojskowy, honorowy sąd dla generałów, któremu gen Platowski, jako emerytowany generał wojsk polskich, podlega.

***

„Komitet obrony praw mniejszości" zakomunikował, że adwokaci komitetu, pp.: Landau, Polikier i Urbanowicz, wobec zarzutów, skierowanych przeciwko nim w związku z aferą żyrardowską, zwrócili się do Rady adwokackiej z prośbą o ocenę ich postępowania w tej sprawie.

***

W związku z wiadomościami, jakoby adwokaci grupy francuskiej mieli rzekomo zwrócić się do władz sądowych z prośbą o wydanie zezwolenia (listu żelaznego) p. Boussacowi, na przyjazd do Polski, dowiadujemy się, że nie odpowiadają one prawdzie.

SOWIECKA FLOTA POWIETRZNA

jedną z najpotężniejszych na świecie.—Nikt w przyszłości nie będzie wypowiadał wojny, lecz

wyśle samoloty, celem zbombardowania miast nieprzyjacielskich

Londyn, 14 sierpnia.

(PAT) Znakomity konstruktor aeroplanów holender Fokker w wywiadzie udzielonym prasie angielskiej na temat przyszłej wojny napowietrznej, oświadczył m. in. co następuje:

„ATAKI POWIETRZNE NASTĄPIĄ JAK BŁYSKAWICA I FAKTYCZNIE TWORZYĆ BĘDĄ WYPOWIEDZENIE WOJNY. Atakujący nie będzie czekał na formalne doręczenie świstka papieru, ale uderzy natychmiast, gdy wojna zostanie postanowiona. Należy zdać sobie z tego sprawę, że w czasie następnej wojny, która będzie się toczyła przeważnie w powietrzu, cały system szpiegowski ulegnie zupełnej zmianie. Jeden jedyny szpieg, mający w swojem posiadaniu tajny radjowy aparat nadawczy, będzie w stanie kierować akcją całej floty powietrznej wroga nad stolicą, którą flota ta zamierza zaatakować.

Gdyby miasto, podobne jak Londyn, uległo atakowi powietrznemu, dokonanemu przez 200 lub 300 nowoczesnych aeroplanów bombowych, to żadna straż ogniowa na świecie nie byłaby w stanie takiego pożaru opanować i znaczna część Londynu uległaby zniszczeniu. Fokker oświadczył, że gazy, które również będą używane, nie okażą się jednak tak skuteczne w swoich skutkach, jak niektórzy ludzie przypuszczają, albowiem dla skutecznego ataku gazowego niezbędny jest cały szereg okoliczności sprzyjających, które nie zawsze istnieją. Omawiając siły wojsk lotniczych poszczególnych mocarstw, Fokker oświadczył, że Rosja Sowiecka najlepiej zrozumiała konieczność wyćwiczenia stosownej armji pilotów i mechaników. Rosja, zdaniem Fokkera, jest jako mocarstwo lotnicze daleko potężniejsza, aniżeli wielu ludzi sobie wyobraża. Olbrzymie dystanse Rosji wymagają wielkich aparatów dla przewożenia wojsk i

ROSJA BUDUJE OBECNIE NAJWIĘKSZĄ FLOTĘ NAPOWIETRZNĄ

w zakresie wielkich maszyn, których używać będzie zarówno dla celów transportowych, jak i dla bombardowania.

Wszyscy ministrowie włoscy powołani do wojska

na okres wielkich manewrów

Rzym, 14 sierpnia.

(PAT) W związku ze zbliżającemi się manewrami lądowemi zostali powołani do wojska prawie wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu. M. in. minister finansów Jung odbędzie manewry w dowództwie artylerji 7 korpusu, wicemin. spraw zagran. Suvich, który w czasie wojny służył jako ochotnik w kawalerji, odbędzie manewry w pułku lansjerów Wiktora Emanuela II, minister robót publicznych di Crollalanza dostał wezwanie do 36 p. p. Ogółem powołano 13 ministrów i podsekretarzy stanu. Trzej członkowie rządu, którzy nie otrzymali wezwania, zgłosili się dobrowolnie i otrzymali przydział w sztabie generalnym.

Wielki spisek wykryty w Mandżurji

Rząd oskarża Sowiety

Londyn, 14 sierpnia.

(PAT). „Daily Express" donosi z Charbina, że władze Mandżuko wykryły **olbrzymi spisek inspirowany jakoby przez Sowiety.**

Aresztowano przeszło 30 obywateli sowieckich, oskarżonych o udział w spisku. **Organizacja ta zamierzała jakoby zamordować kierownicze osobistości rządu Mandżuko, szefa japońskiej misji wojskowej i szefa żandarmerji.**

Ośrodek spisku miał się mieścić w mieście Sui-Fen-Ho, przyczem jakoby urzędnicy konsulatu sowieckiego w tem mieście mieli kierować całą akcją.

Pożar w fabryce lokomotyw pod Berlinem

Berlin, 14 sierpnia.

(PAT) W fabryce lokomotyw w Nowej Wsi i pod samym Berlinem wybuchł dziś w nocy groźny pożar. Straż ogniowa z Poczdamu i Neubabelsbergu opanowała żywioł po kilkugodzinnej walce dzięki temu, iż udało się usunąć dość rychło łatwopalne materjały. Straty są bardzo znaczne.

Gandhi przerwał głodówkę

Londyn, 14 sierpnia.

(Pat) — Z Wardha donoszą, iż Gandhi zakończył swą głodówkę. Mahatma zjadł trochę miodu i popił wodą sodową. Gandhi otrzymał liczne depesze gratulacyjne.

Podatnicy francuscy niezadowoleni z rządu

Paryż, 14 sierpnia.

(Pat) — Federacja syndykatów i ugrupowań podatników wystosowała do premjera Doumergue'a list, w którym domaga się powzięcia zarządzeń, mających doprowadzić do rzeczywistego obniżenia się kosztów utrzymania. Federacja podatników żąda ponadto porzucenia polityki etatystycznej i wypowiada się za przeprowadzeniem przez rząd śmiałych i energicznych reform.

Likwidacja karteli w Jugosławji

Białogród, 14 sierpnia.

Rząd jugosłowiański wydał wczoraj rozporządzenie, zakazujące zakładania nowych karteli i rozwiązujące dotychczasowe.

Drugie rozporządzenie dotyczy oprocentowania pożyczek. Instytucje finansowe i banki mogą pobierać od kredytów najwyżej 4.5 proc. ponad oficjalną stopę dyskontową Banku Narodowego, a inne osoby, pożyczające pieniądze nie więcej, niż 8 proc. powyżej oficjalnej stopy.

2 tysiące nowych samolotów dla marynarki amerykańskiej

Waszyngton, 14 sierpnia.

Przewodniczący komisji dla spraw marynarki wojennej w kongresie amerykańskim, Vinson, który wspólnie z ministerstwem marynarki opracował plan rozbudowy amerykańskiej floty wojennej, oświadczył, że St. Zjednoczone zamierzają zbudować 2.100 nowych samolotów dla marynarki.

Zdaniem jego z obecnych samolotów w ilości około tysiąca, zaledwie 400 nadaje się do służby.

Przelew obligacyj Pożyczki Narodowej

Obwieszczenie komisarza generalnego. — Rząd chroni interesy posiadaczy Obligacyj

Warszawa, 14 sierpnia.

Rozporządzenie ministra skarbu o spłacie zobowiązań obligacjami Pożyczki Narodowej zostało uzupełnione obwieszczeniami komisarza generalnego Pożyczki Narodowej. Obwieszczenia te ustaliły instytucje kredytowe, które otrzymały zezwolenie na dokonywanie przelewu obligacyj Pożyczki Narodowej, przyjmowanych na spłatę zobowiązań, unormowały zasady i technikę uzyskiwania zezwoleń na przelewy. Zezwoleniem objęte zostały wszystkie kasy komunalne, oraz szereg spółdzielni kredytowych. Nie objęte obwieszczeniem spółdzielnie starać się mogą o zezwolenie na podstawie podania skierowanego do przewodniczącego Rady Spółdzielczej. Również o zezwolenie starać się mogą kasy samopomocy pracownicze i korporacyj zawodowych.

Zainteresowanie szerokiej sieci instytucyj kredytowych ma na celu nadanie akcji oddłużeniowej przy pomocy obligacyj Pożyczki Narodowej możliwie duży zasięg. Dzięki przychylnemu stanowisku Związku Związków Kas Komunalnych i jego prezesa p. Zdanowskiego szereg instytucyj w zrozumieniu znaczenia społecznego i gospodarczego tej akcji z tak poważnemi instytucjami na czele jak Bank Polski, Bank Komunalny, K. K. O. m. st. Warszawy, K. K. O. pow. Warszawa, K. K. O. pow. Krakowa i K. K. O. m. Tarnowa zadeklarowały już przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej na spłatę zobowiązań w myśl odpowiedniego rozporządzenia ministra skarbu.

Rozporządzenie to gwarantuje wszystkim tym instytucjom możność zastawu po kursie za 100 nominalnej wartości.

Bank Gospodarstwa Krajowego i Pocztowa Kasa Oszczędności w osobach swoich prezesów dr. R. Góreckiego i dr. H. Grubera umożliwiły zastaw obligacyj, przejętych przez instytucje kredytowe na spłatę zobowiązań.

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej udziela z reguły zezwoleń na przelewy: instytucjom kredytowym, które otrzymały zezwolenie w myśl rozporządzenia ministra skarbu; zakładom ubezpieczeń, które otrzymały zezwolenie na zawieranie umów ubezpieczeń na życie w myśl tego samego rozporządzenia; instytucjom państwowym i samorządowym oraz instytucjom ubezpieczeń społecznych, które przyjmować będą obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje i wadja, w razie przepadku kaucyj i wadjów oraz spadkobiercom i osobom, które otrzymały obligacje na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego.

Niezależnie od tych zasad, nakładających na Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej obowiązek udzielania zezwoleń na przelew, przewidziane są również w obwieszczeniu wypadki, w których Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej zezwoleń tych udzielić może.

Wypadki te przewidziane są na rzecz najbliższej rodziny t.. zn. małżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie, a więc rodzice, dziadkowie, dzieci oraz wnuki przy regulowaniu obligacjami **po kursie emisyjnym 96 za 100 składek w związkach, korporacjach i zrzeszeniach zawodowych**, które uprzednio uzyskały zgodę Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat na składki; przy składaniu obligacyj jako ofiary lub składki na rzecz instytucyj społecznych, których działalność posiada znaczenie ogólnopaństwowe, instytucje te winny uprzednio uzyskać od Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej zezwolenie na przyjmowanie obligacyj tytułem wpłat, w wypadku przejęcia obligacyj przez pracodawcę, który pokrył całą należność za subskrypcję, a obligacje zostały wypełnione na pracownika, oraz w razie przejęcia obligacyj przez pracodawcę tytułem pokrycia zobowiązań pracownika w stosunku do pracodawcy, przejęcie w tym wypadku obligacyj musi nastąpić conajmniej po kursie emisyjnym (96 za 100), w innych wyjątkowych wypadkach, gdy celowość przelewu jest dostatecznie umotywowana ciężką sytuacją materjalną posiadacza obligacyj, wywołaną utratą środków egzystencji lub wypadkami losowemi.

Co do punktu 5 wyjdą specjalne szczegółowe zarządzenia, przyczem przewiduje się, że w razie całkowitej utraty środków utrzymania, klęsk żywiołowych lub wyjątkowo ciężkich wypadków losowych umożliwione zostanie dzięki stanowisku naczelnych władz Banku Gospodarstwa Krajowego, nacechowanego troską o obywatela, zbycie lub zastaw obligacyj przez poszczególne osoby.

Zagł. Saary pod terorem hitlerowców

Komisja rządząca domaga się utworzenia policji międzynarodowej

Genewa, 14 sierpnia.

(PAT) Prezydent komisji rządzącej Zagłębia Saary Knox wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów dłuższy list, dotyczący zapewnienia po rządku i spokoju na wymienionem terytorjum. Sprawa jest, zdaniem Knoxa bardzo aktualna, ponieważ wydarzenia które miały ostatnio miejsce w Zagłębiu Saary, **potwierdzają obawy, wyrażone przez komisję w poprzednim raporcie.** Knox cytuje szereg wypadków utrzymywania przez poszczególnych funkcjonarjuszy żandarmerji saarskiej kontaktu z tajną policją niemiecką i zwraca uwagę, że **systematyczne podżeganie ludności zaznaczyło się już w szeregu wypadków. Rewizje, przeprowadzane ostatnio w lokalach niemieckiego frontu, wykazały, że organizacja ta utrzymuje również stały kontakt z tajną organizacją niemiecką i zajmuje się wywiadem, którego objektem są komisja rządząca**, emigranci niemieccy oraz organizacje polityczne. Stosując się do rezolucji rady Ligi Narodów z 4 czerwca 1934 r., komisja starała się przeciwdziałać niebezpieczeństwu, wzmacniając policję i żandarmerję. Uzupełnienie tychże mieszkańcami Zagłębia Saary jest jednak niecelowe i komisja nie byłaby w stanie przyjąć odpowiedzialności za porządek, o ileby **nie przystąpiono natychmiast do uzupełnienia policji i żandarmerji przez elementy, pochodzące z krajów będących członkami Ligi Narodów, w których język niemiecki jest w użyciu.** Komisja, powołując się na raport oraz rezolucję, przyjęte przez radę Ligi Narodów 4 czerwca 1934 r., prosi zatem prezesa rady Ligi Narodów o zwrócenie się jaknajrychlejsze do państw, należących do Ligi celem ułatwienia uzupełnienia według wyżej wymienionych zasad policji i żandarmerji lokalnej.

Raport dochodzi do wniosku, że należy uzupełnić policję o 2000 ludzi, pochodzących z poza terytorjum Saary.

Szykany antypolskie w Gdańsku nie ustają

Senat zabronił wykonywania czynności duszpasterskich ks. Szymańskiemu

Gdańsk, 14 sierpnia.

(Pat) — Senat w. m. Gdańska rozporządzeniem z 13 b. m. zabronił wykonywać dalszych czynności duszpasterskich na terenie Gdańska, ks. Szymańskiemu, wikaremu przy kościele św. Józefa w Gdańsku. Ks. Szymański sprawował swe funkcje duszpasterskie wśród ludności polskiej od blisko 5 lat. Ks. Szymański jest obywatelem polskim i sprowadzony został swego czasu z djecezji chełmińskiej do Gdańska, z braku księży władających językiem polskim.

Znamiennem jest, że senat w swej decyzji powołuje się na rozporządzenie niemieckie z 1873 r., z czasów Kulturkampfu. Jest zrozumiałe, że wydane zarządzenie wywołało wśród ludności polskiej wielkie oburzenie i niezadowolenie. — W powyższej sprawie komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, wniesie interwencję.

150 tys. górników grozi strejkiem w Anglji

Domagają się oni podwyżki płac

Londyn, 14 sierpnia.

(PAT) Federacja górników południowej Walji obejmująca 150 tysięcy górników, pracujących w walijskich kopalniach węgla, zdecydowała wczoraj w Kardif, że jeżeli na 1 września właściciele kopalń nie przyjmą nowych wyższych stawek płac, to obecna umowa płacy zostanie wypowiedziana i **1 października rozpocznie się w południowej Walii strajk węglowy.**

Sytuacja jest bardzo zaogniona z powodu zwlekającej taktyki, stosowanej przez przemysłowców.

Na żądanie federacji odbycia z przedstawicielami związku właścicieli konferencji, w sprawach omówienia nowych płac, związek właścicieli kopalń odpowiedział, że wskutek wakacyj letnich nie są przemysłowcy w stanie odbyć konferencji **tej wcześniej, jak 18-go września.**

Hitler przeciwko restauracji monarchji w Austrji

Papen wyjechał do Wiednia.—Hitlerowcy nie rozwiązali jeszcze „legjonu austrjackiego”

Kanclerz Austrji spotka się 21 b.m. z Mussolinim

Berlin, 14 sierpnia.

(Pat) — Dziś w południe, wyjechał do Wiednia nowy poseł przy rządzie austrjackim, von Papen dla objęcia swej placówki. Po drodze, zatrzyma się von Papen na krótko w Berchtesgaden (Bawarja), gdzie przebywa chwilowo Hitler.

Podróż do Berchtesgaden stoi w związku ze stanowiskiem von Papena, który, jak wiadomo, instrukcje swoje co do misji wiedeńskiej otrzymuje bezpośrednio od Hitlera. Uzyska on też niewątpliwie w Berchtesgaden ostateczne dyrektywy, zwłaszcza wobec nowych momentów, które zarysowały się w związku z podróżą kanclerza Schuschnigga do Budapesztu i wicekanclerza Starhemberga do Rzymu. Omówiona zostanie prawdopodobnie również

SPRAWA ARCYKSIĘCIA OTTONA, który żywo poruszył opinję niemiecką.

Przed wyjazdem, odbył von Papen dłuższą konferencję w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy.

Paryż, 14 siernia.

(Pat) — Korespondent wiedeński Havasa donosi: „Reichspost” zamieszcza wiadomość z Rzymu, pochodzącą ze źródeł oficjalnych, że Habicht i Frauenfeld pozostają na wolności i że legjon austrjacki nie został dotychczas rozwiązany. Z drugiej zaś strony, w kołach naogół dobrze poinformowanych utrzymują, że biuro austrjackiej partji narodowych socjalistów w Monachjum, zawiesiło swe czynności do 15 września, lecz Habicht w dalszym ciągu współpracuje ściśle z Goebbelsem. Hitlerowcy w Niemczech i w Austrji, jakoby wyrzekli się chwilowo metod gwałtu, lecz Hitler niedawno zapewnić miał austrjackich przywódców narodowych socjalistów, iż nie wyrzeknie się nigdy myśli udziału hitlerowców w rządzie austrjackim i że kiedyś położy on kres wszelkim usiłowaniom restauracji monarchji w Austrji.

Paryż, 14 siernia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Wiednia: „Reichspost” donosi na podstawie danych, ze źródeł miarodajnych, że niemieckie władze konsularne zapewniły grupom narodowych socjalistów austrjackich, którzy po nieudanym zamachu schronili się na terytorjum Jugosławji, powrót do Niemiec przez Węgry.

Paryż, 14 siernia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Rzymu, że kanclerz Schuschnigg spotka się z Mussolinim 21 b.m. Podróż Schuschnigga do Włoch nastąpi więc prawie natychmiast po pobycie ks. Starhemberga. Ze względu na to, że w dniach od 19 do 24 b. m. odbywają się wielkie manewry włoskie, wydaje się prawdopodobne, że kanclerz austrjacki spotka się z Mussolinim nie w Rzymie, lecz w którems z miast prowincjonalnych.

Przy świetle pochodni stracono 4 policjantów,

którzy brali udział w zamachu na urząd kanclerski

Londyn, 14 sierpnia.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Wiednia, że egzekucja czterech policjantów skazanych na śmierć za udział w wypadkach 25 lipca

ODBYŁA SIĘ DZISIAJ W NOCY PRZY ŚWIETLE POCHODNI.

Na podwórzu więziennem skazani zostali powieszeni.

Z powodu braku światła elektrycznego i panującego półmroku, kat wykonywał swe czynności niesłychanie powolnie.

Stracenie skazanych wywarło silne wrażenie na obecnych.

Sowiecka eskadra lotnicza

udaje się dziś do Pragi

Lyon, 14 sierpnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi: Dzisiaj rano odleciała stąd sowiecka eskadra lotnicza, kierując się do Moskwy przez Pragę. Na lotnisku byli obecni m. in. minister lotnictwa Denain, min. Pietri w zastępstwie ministra spraw zagranicznych, Herriot oraz przedstawiciele władz miejskich Paryża i Lyonu.

Strassburg, 14 sierpnia.

(PAT) Sowiecka eskadra lotnicza, która wystartowała dzisiaj rano z Lyonu, wylądowała tu o godz. 14 minut 25.

Paryż, 14 sierpnia.

(PAT) Sowiecka eskadra lotnicza przybyła do Strassburga. Wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych, przerwano lot. Eskadra odleci jutro rano do Pragi.

Nowy skandal

finansowy we Francji

Paryż, 14 sierpnia.

W Vitry le François wykryto olbrzymi skandal finansowy, w który zamieszane jest pewne towarzystwo kredytowe rolne oraz wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe.

Towarzystwo rolnicze zmuszone było zawiesić nagle wypłaty, przyczem pasywa jego sięgają 15 miljonów franków.

Liczne instytucje kredytowe i kupcy zbożowi poszkodowani zostali na olbrzymie sumy pieniędzy.



Przeciwko szerzeniu pogaństwa w Niemczech

Uchwały synodu ewangelickiego. — „Żądzę władzy postawiono w Rzeszy przed wskazówkami ewangelji“

Berlin, 14 sierpnia.

(PAT) W szeregu kościołów protestanckich w stolicy, należących do opozycyjnego „synodu wyznaniowego“ odczytano ubiegłej niedzieli przez kaznodziejów manifest, w którym przedstawili jako bezprawne uchwały niemieckiego ewangelickiego kościoła narodowego, powzięte na ostatnim synodzie. **Żądzę władzy — głosi manifest— postawiono przed wskazówkami ewangelji“.** Manifest kończy się zdaniem: **„Zawiadamiamy gminy i zgromadzenia kościelne, że ten kto oświadcza się za nowym ustrojem kościelnym, daje świadectwo nieposłuszeństwa Bogu“.**

Berlin, 14 sierpnia.

(PAT) Krajowy minister spraw wewnętrznych Badenji rozwiązał „Związek pogan niemieckich“ utworzony w lutym bieżącego roku w Freiburgu w Bryzgowi.

Związek ten w założeniu swem negował chrześcijaństwo, jako „naukę, pozostającą pod duchowemi wpływami żydostwa“.

Berlin, 14 sierpnia.

(PAT) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy w porozumieniu z ministrem finansów wyraził zgodę na zaliczenie urzędnikom państwowym w latach służby państwowej czasu służby odbytej przed 30 stycznia 1933 r., t. j. przed objęciem władzy przez Hitlera w oddziałach S. A., S. S. i P. O. (oddziałach szturmowych i sztafetach ochronnych i organizacjach politycznych.

Czy Sowiety wstąpią do Ligi Narodów?

Oficjalne wyjaśnienie Moskwy

Londyn, 14 sierpnia.

(PAT) W związku z obiegającemi w prasie szwajcarskiej, francuskiej i angielskiej pogłoskami, pochodzącemi przeważnie z kół genewskich, jakoby Rosja Sowiecka przesądziła pozytywnie swoje wstąpienie do Ligi Narodów, korespondent Reutera w Moskwie otrzymał następujące wyjaśnienie

„Wbrew licznym informacjom, ogłoszonym w obcych krajach, że Sowiety zamierzają zwrócić się o członkostwo Ligi Narodów w toku przypadającego w przyszłym miesiącu Zgromadzenia Ligi Narodów, oświadczono, że dotychczas Sowiety nie sformułowały jeszcze definitywnie swoich planów w stosunku do Ligi Narodów“.

Porozumienie francusko--rumuńskie

w sprawie wymiany handlowej oraz spłaty długów

Bukareszt, 14 sierpnia.

(PAT) Król podpisał dekret, ratyfikujący układ z wierzycielami zagranicznymi Rumunji, dotyczący sposobu spłat jej długów, zawarty w lipcu r. b. w Paryżu przez ministra skarbu.

Bukareszt, 14 sierpnia.

(PAT) Po długich rokowaniach finansowych rumuńsko-francuskich, podpisano tu układ, przewidujący sposób wzajemnej regulacji należności z tytułu wymiany handlowej. Na mocy tego układu tylko 60 proc. należności francuskich wobec Rumunji pójdzie na pokrycie należności rumuńskich wobec Francji, reszta zaś pozostawać będzie do dyspozycji rumuńskiego banku narodowego w walucie francuskiej.

Przeciwko polityce bloków

występuje sen. de Jouvenel

Paryż, 14 sierpnia.

(Pat) — Kontynuując swą ankietę na temat: „Czy dojdzie do wojny”, „Petit Journal” ogłasza wywiad z de Jouvenelem, który szeroko omawia stosunek Włoch do bieżących zagadnień politycznych. Jouvenel zwraca szczególną uwagę na rolę Francji, jako pośredniczki między Włochami a Jugosławją. Jouvenel występuje przeciw polityce bloków, które uważa za szczególnie groźne dla sprawy pokoju.

Szczegóły strasznej eksplozji w kopalni

7 górników straciło życie

Paryż, 14 sierpnia.

(PAT) Prasa przynosi bliższe szczegóły o katastrofalnej eksplozji w kopalni Elsigheim. Wybuch ten, który pociągnął za sobą śmierć 7 górników, wydarzył się około godz. 13-ej na głębokości 630 metrów, poczem w krótkich odstępach czasu nastąpiły dalsze dwie eksplozje ,tak silne, że słyszano je w promieniu kilkunastu kilometrów.

Przyczyną katastrofy było zapalenie się gazów kopalnianych, w czasie gdy w szybie znajdowało się tylko 11 górników, którzy, korzystając z chwilowej przerwy w pracy, naprawiali kabel. Normalnie w kopalni pracuje 143 górników.

Wybuch odciął sztygara i 3 górników od reszty świata. Sztygar wraz z trzema górnikami czołgali się w zupełnych ciemnościach podziemnym korytarzem długości 700 metrów i zdołali wreszcie wydostać się na powierzchnię. Do reszty górników oddziałom ratunkowym nie udało się dotrzeć. Stracono już nadzieję na uratowanie 7 górników zamkniętych w kopalni. Pomiędzy nimi znajdują się dwaj polacy: Władysław Milecki i Jan Szewczyk.

Zderzenie pociągów towarowych

na stacji Orany

Wilno, 14 sierpnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym nad ranem zderzyły się dwa pociągi towarowe na stacji Orany. W jednym z pociągów uszkodzone są 3 wagony i parowóz. W drugim 2 wagony. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyna nie ustalona.

Czang-Kai-Szek pobił

wojska czerwone

Londyn, 14 sierpnia.

(Pat) — Korespondent Reutera z Fu-Czeu donosi: Według wiadomości, pochodzących ze źródeł brytyjskich, oddział wojsk rządowych Czang-Kai-Szeka w liczbie 4000 żołnierzy wkroczył do Fu-Czeu. Komuniści w liczbie 1000 ludzi ukrywają się w górach na północ od Fu-Czeu i prowadzą walki podjazdowe. — W mieście panuje spokój. Władze rozwinęły energiczną akcję w tropieniu komunistów.

Sofja, 14 sierpnia.

(Pat) — Zmarł generał Jerzy Wazow były minister wojny, bohater wojny bałkańskiej z 1912 roku. Generał Wazow dowodził wojskami, które zdobyły Adrjanopol.

DATA SZCZĘŚLIWYCH DECYZYJ

Plan obrony Warszawy i przeciw-natarcia został powzięty przez Marszałka dn. 6 sierpnia 1920 roku.—W stolicy panował nastrój przygnębienia i trwogi.—Co się działo w Belwederze.

Z okazji rocznicy wielkiej bitwy warszawskiej

Niespodziewanem zarządzeniem losu, **cyfra 6 dziwnie związana została z momentami decydującemi o przyszłości Polski.** Pierwsza decyzja Marszałka z 1914 roku, decyzja rzucenia oręża polskiego na szalą rozgrywających się wypadków, **przypadkowo zrodziła się 6-go sierpnia,** znamiennem natomiast jest, że w sześć lat później świadomie już wybrał pan Marszałek **6-ty sierpień 20-go roku,** jako dzień szczęśliwy dla powzięcia decyzji planu przeciw-natarcia w stosunku do wojsk bolszewickich, zagrażających stolicy państwa.

Od wyboru sposobów działania zależało utrzymanie lub zmarnowanie znaczenia dziejowego dnia 6-go sierpnia 1914 roku. Toteż licząc na pomyślny omen, Marszałek odkładał swą decyzję do tego dnia. Pisze o nim w ten sposób. (Rok 1920):

„Już w tym wyborze daty, uważanej przezemnie za szczęśliwą, bo związanej z moją niedawną przeszłością — dniem wymarszu w 1914-ym roku z Krakowa na wojnę — każdy analityk łatwo dostrzeże poczucie niepewności siebie, jakgdyby rozhybotania moralnego“.

Te gdzieindziej niespotykane o tak wielkiej szczerości słowa wzbudzić muszą w każdym człowieku, rozumiejącym ogrom odpowiedzialności, jaki spoczywał wówczas na barkach Naczelnego Wodza, słuszne zaciekawienie, a jednocześnie i bezbrzeżną ludzką tkliwość dla Tego, który wówczas w pełni świadomości ciężaru swego przeznaczenia przeżywać musiał takie głebokie zmagania duchowe. Są one zawsze nieodłącznym serwitutem psychicznym decyzji każdego dowódcy i narastają tem większe — im większe skutki pociągają one za sobą.

W końcu lipca **Naczelny Wódz wyjechał do Chełma do dowódcy frontu południowego, gen. Rydza-Śmigłego.** — Wyjechał tam, by być bliżej akcji, którą planował, jako pierwszą próbę ponownego uchwycenia inicjatywy działania. Front północny otrzymał zadanie wygrywania na czasie, cofając się aż do Narwi i Bugu. Marszałek zrezygnował z jednostronnego wykorzystania go do przeciwnatarcia, nie mógł sam bowiem liczyć ani na dowódców, ani na wojsko, **zdemoralizowane niedołężnemi zarządzeniami.** Planował natomiast zwalczyć Budiennego przy pomocy **dywizji piechoty frontu południowego, oraz grupy kawalerji, organizującej się pod Zamościem,** a następnie utrzymując trzecią Armją linję Stochodu i rejon Kowla, oraz grupą poleską Brześć, by uderzyć z poza niego ku północy wolnemi siłami na południowe skrzydło Tuchaczewskiego.

Warunkiem udania się tego planu było **posiadanie Brześcia.** Generał Sikorski, dowódca grupy poleskiej, zapytany o to, zapewnił, iż **utrzyma się tam 10 dni.** Ze spokojem zatem mógł oceniać Marszałek rozwój i realizację swych zamierzeń. W ostatnich dniach lipca rozpoczęła się **decydująca bitwa z Budiennym pomiędzy Brodami i Beresteczkiem.** Został on tam nareszcie schwytany, jak w kleszcze. Jeszcze jeden wysiłek i z wojsk nowczesnego Atylli pozostałyby mizerne resztki. Niestety, pomimo zapewnień gen. Sikorskiego, **1.VIII pada Brześć.** Położenie zmienia się radykalnie. Decydujące działanie ku północy musi odpaść, a jednocześnie i **bitwa z Budiennym musi być przerwana.** Jedyna korzyść, to częściowe pobicie, które wytrąciło Budiennego narazie z dalszej akcji i wyrzuciło przed front własnych wojsk, uniemożliwiając mu grasowanie na ich tyłach.

Naczelny Wódz daje rozkaz odwrotu na Bug. Drugiego sierpnia jest w Warszawie spowrotem, zastaje tutaj **nastrój wysoce trwożliwy.** Odpowiedzialne czynniki wojskowe i cywilne oceniają położenie pesymistycznie, na północy Narew przekroczona, Łomża padła, na Bugu utrzymują się tylko słabe siły, dalszy odwrót jest więcej, niż prawdopodobny, a zatem **wkrótce stolica znajdzie się w sferze bezpośredniego działania.** Zewsząd pojawia się nacisk na Naczelnego Wodza z wołaniem o decyzję. On musi wszystkiemu zaradzić, On jeden obowiązany jest wynaleźć sposób wyjścia z groźby utraty Warszawy. Mnożą się rady i projekty, niektóre zrodzone z bojaźni.

A co myślał i co czuł wówczas On, od którego zależały losy stolicy i kraju?

„Co do mnie osobiście będąc zdecydowanym walczyć do ostatka, byłem jednak także pod wrażeniem świeżo nieudanej kombinacji, związanej z planem kontrataku z pod Brześcia i w pierwszej chwili nie widziałem poprostu żadnego rozsądnego rozstrzygnięcia. Dlatego też odrzuciłem odrazu wszelki nacisk na siebie i zapowiedziałem swą decyzję na dzień 6 sierpnia“.

W tych kilku słowach można odnaleźć najistotniejsze składniki stanu wewnętrznego Wodza. Więc ogólnoludzki i zrozumiały chwilowy upadek sił twórczych, pod wpływem zawodu i niepowodzenia sprawy, w którą włożyło się dużo serca i mózgu, więc niepewność co do dalszych poczynań, lecz przy tem wszystkiem dawną **wolę dalszej walki do końca, świadomość odpowiedzialności za jej kierownictwo i dlatego zdecydowane dążenie uniezależnienia się od wpływów zewnętrznych.** Marszałek potrzebował czasu.

Po co?

Po to, że musiał zebrać wszystkie możliwe elementy działania, musiał je zważyć, ocenić, porównać, by wreszcie wlawszy ducha w suchą kalkulację czasu, sił i przestrzeni, dać twórczą decyzję.

W nocy z 5-go na 6-ty sierpnia w **górnych pokojach Belwederu samotnie ważył Naczelny Wódz swą decyzję,** przemyśliwując niezliczone razy postanowiony już zgrubsza plan przeciw uderzeniu z nad Wieprza, uginał się pod ciężarem, jak sam się wyraża, dwu konieczności: **obrony stolicy ze względu na nastrój kraju,** co wymagało związania większości armji dla pasywnego działania pod Warszawą i **pozwalało przeznaczyć do decydującego uderzenia zaledwie 1/4 wszystkich sił.**

Najlepiej też malują ówczesny stan ducha Naczelnego Wodza jego własne słowa.

„Istnieje cudowne określenie największego znawcy duszy ludzkiej na wojnie — Napoleona, który mówi o sobie, gdy przystępuje do dania ważniejszej decyzji na wojnie „comme une fille qui accouche“ — jak dziewczyna która rodzi. Nieraz po tej nocy myślałem o wielkiej finezji myśli Napoleona, który gardząc słabością płci pięknej, siebie, olbrzyma woli i genjuszu przyrównuje do słabej dziewczyny, męczącej się w połogu. Mówi o sobie, że jest wtedy „puisillanime“ — trwożliwy. W tej męce trwożliwej nie mogłem sobie najwięcej dać rady z nonsensami założenia celu bitwy, nonsensem pasywności dla gros moich sił, zebranych w Warszawie“.

Gdy rano dnia 6-go sierpnia zgłosił się ś. p. gen. Rozwadowski, decyzja i plan przeciwnatarcia polskiego były gotowe. Zrodzony w męce samotnej **w oznaczonym dniu szczęśliwym miał się zacząć dzień 15-go sierpnia uderzeniem z nad Wieprza, by w ciągu kilku następnych dni doprowadzić do pogromu wojsk Tuchaczewskiego i uwolnienia stolicy.**

Łódź przed 20-tu laty

Zdrada i krew

IV.

Sztab rezydował w Grand - Hotelu. Po całych nocach błyskały rzęsiście oświetlone okna, pod westibul ciężko wtaczały się wielkie auta wojskowe, w ogródku przylegającym do gmachu biwakowali ordynansowi kozacy.

Motocykliści łącznikowi tarasowali pobliskie przecznice, napełniając zastygłe w upiornej ciszy miasto warkotem motorów i nieznośnym zapachem gazoliny.

Głucha kanonada armatnia, nieustająca przez dziesięć dni i nocy, przewalała się ulicami, łuna zalewała niebo purpurą. Płonęły wsie podmiejskie, otoczone częstokołem zasieków kolczastych, poorane potrójną linją okopów, dziesiątkowane łańcuchem tyraljery, plującej ogniem.

Tabory z furażem, wózki z amunicją, zaprzężone w kosmate koniki syberyjskie i nieprzerwany ciąg ambulansów czerwonego krzyża, tworzyły ponury nastrój oblężenia.

Punkty opatrunkowe i szpitale były przepełnione rannymi, nadomiar złego szerzyły się nagminnie choroby zakaźne i brakło żywności.

Wypiekany w mieście chleb nie starczył na codzienne potrzeby i stał się wnet artykułem luksusowym.

Wszelki dowóz ustał i każdy przeciętny cywil zdawał sobie sprawę, że mimo niesłychanych wysiłków i walecznej obrony, upadku miasta należy oczekiwać z godziny na godzinę.

Mnożyły się wypadki eksplozji pocisków w śródmieściu i ludzie ginęli w tragiczny sposób w własnych mieszkaniach, trafieni zbłąkaną kulą.

Nastroje paniki i zdenerwowania pogłębiały ciągle represje dowództwa w stosunku do ludności, którą komenderujący siłami rosyjskiemi gen. Scheideman, pomawiał w czambuł o zdradę, której przypisywał niepowodzenie swego oręża.

Codzień ukazywały się na ten temat coraz surowsze obwieszczenia, wzięto wreszcie zakładników i obłożono miasto kontrybucją.

Pomawiano ludność cywilną o przecinanie drutów telegraficznych, nadawanie sygnałów świetlnych Niemcom, udzielanie znaków, zapomocą wiatraków podmiejskich i t. p.

Nie pomogły w tym względzie tłumaczenia najbardziej wpływowych obywateli, o których lojalności nie możnaby zdawało się wątpić.

Wreszcie wojsko poczęło z ulic zabierać przechodniów, dość zresztą w tym czasie nielicznych, do kopania rowów strzeleckich i do obrony linji kolejowej.

Surowe zarządzenia Scheidemana karały śmiercią najmniejsze uszkodzenie toru i drutów telegraficznych, których całość gwarantowali swemi osobami zakładnicy.

Skutek tych zarządzeń był taki, że już w pierwszych dniach oblężenia ulice Łodzi wyludniły się doszczętnie.

Tylko na przedmieściach mieszkańcy wystawali przed domostwami pod gradem kul, patrząc w bezsilnej rozpaczy, jak ich ubogi dobytek staje się pastwą pożogi wojennej i grabieży.

Zaznaczyć należy, że mimo wycieńczenia żołnierzy i demoralizacji, jaką szerzyli na froncie świeżo upieczeni podpraporszczycy, dekujący się w miejscach bezpieczniejszych, gdzie można było popić, nie notowano ze strony zluzowanych posterunków szeregów, żadnego wypadku maruderstwa.

Ludność, biorąca wydatny udział, w służbie sanitarnej, spotykała się z żywemi oznakami wdzięczności rannych żołnierzy. Najmniejszy bodaj objaw ludzkiej sympatji, najskromniejsza zapomoga czy papieros, podany powracającym z okopów, wywoływały wzruszające podziękowanie.

Owi „cudo-bohaterowie“ ośmieszeni bombastycznością frazesów oficjalnych komunikatów i artykułów dziennikarskich w bliższem zetknieciu, nabierali cech doprawdy bohaterskich.

Podziwiać trzeba było męstwo, prostotę, wytrzymałość tych skromnych ludzi, których rozkaz i poczucie obowiązku trzymał w żelaznem sprężeniu pod huraganowym ogniem nieprzyjacielskim, w źle zabezpieczonych schronach, bez chleba, odzieży, amunicji...

Zdawali sobie zresztą dobrze sprawę z sytuacji, napomykając zostrożna o doskonałym ekwipunku i uzbrojeniu Niemców.

Wiedzieli dobrze, że w najgroźniejszych momentach widziało się tylko nielicznych oficerów. Było ich zato znacznie więcej na tyłach.

Wbrew surowym zakazom spożywania alkoholu libacje oficerskie w Łodzi były na porządku dziennym.

Pijatyki i huczna zabawa trwały w restauracjach do białego dnia, ze wszystkiemi atrybucjami szerokiej rosyjskiej natury, waleniem luster, strzelaniem do żarówek, śpiewaniem tęsknych romansów i popisami kapeli cygańskich.

Krew lała się pod Łodzią, a w miejscach rozrywkowych płynął strugami szampan.

Sztab błyskał groźnie oknami Grand-Hotelu, Scheideman pochylony był nad raportami o sprawcach klęski, zdradach, i o żelaznej dyscyplinie, panującej w jego szeregach.

Ale nikt się tem zbytnio nie przejmował z najbliższego korpusu oficerskiego. Obok nielicznych wartościowych jednostek wszystko „piło na ura“, bawiło się na umór i hulało, nie pomnac o dniu jutrzejszym, pędząc na złamanie karku naprzeciw kłębiącym się wypadkom.

Odnosiło się wrażenie, że dla tej bandy, decydującym czynnikiem wojny jest pieniądz i użycie, a słówko „izmiena“ — zdrada, którem tak hojnie szafowano jest zbyt łagodnem określeniem ich postępowania.

A był to dopiero początek wojny. Kto przeżył pamiętne oblężenie Łodzi, dla tego przyszły pogrom armji carskiej nie mógł być żadną niespodzianką.

Po straszliwych zapasach pod Łodzią pozostały liczne pobojowiska i wielkie cmentarzysko w Rzgowie.

W panicznym bezładzie przesunęła się armja rosyjska na Wschód i oparła się, szluzując szeregi dopiero pod Warszawą.

W Łodzi pozostała nędza, bezrobocie i perspektywa wkroczenia stokroć straszliwszego najeźdźcy, który wycisnął z miasta wszystkie soki, ogołocił je, zapłodził, aż Nemezys dziejowa i na nim wzięła swój odwet.

A. N.

KRONIKA

Sierpień
15
Środa

Dziś Wniebowzięcie NMP
Jutro Joachima Ojca NMP

Wschód słońca	4.17
Zachód słońca	19.03
Wschód księżyca	10.29
Zachód księżyca	20.31
Długość dnia	14.46
Ubyło dnia	1.59

Od Wydawnictwa

Ze względów technicznych tygodniowy nasz dodatek **„Republika Dzieci"** dołączony będzie do jutrzejszego numeru „Republiki".

Lustracja sanitarna

domów, sklepów i straganów

Dzięki nadzwyczajnym zarządzeniom władz sanitarnych, udało się w tym roku opanować choroby zakaźne sezonowe, które zazwyczaj nagminnie wybuchają w Łodzi w okresie letnim, gdy ukazują się na rynku owoce.

Mimo to, sporadyczne wypadki zachorowania na tyfus brzuszny i czerwonkę notowane są w dalszym ciągu. — W związku z tem, w przyszłym tygodniu komisje sanitarne ponownie podejmują inspekcje wszystkich domów w Łodzi, celem zbadania stanu zdrowotnego. Poza tem zlustrowane będą studnie, sklepy z żywnością, jatki mięsne, budki z wodą sodową i t. d.

Memorjał lekarzy

w sprawie ubezpieczeń społecznych

Jak się dowiadujemy, wczoraj odbyło się posiedzenie izby lekarskiej, na którem m. in. omawiano sprawę ubezpieczeń społecznych. W toku dyskusji zwrócono uwagę, że w ministerstwie opieki społecznej toczą się obecnie prace nad reformą ubezpieczeń, przyczem odpowiednia nowela już ma być przedłożona sejmowi na najbliższej sesji.

W związku z tem izba lekarska przyjęła następującą uchwałę:

„Izba lekarska wzywa zarząd naczelnej izby lekarskiej do złożenia p. ministrowi opieki społecznej memorjału o konieczności znowelizowania ustawy o ubezpieczeniach społecznych, z uwagi na to, że nie zadowala ona ani świata pracy, ani pracodawców, a w konsekwencjach swych w znacznym stopniu pogarsza warunki lecznictwa, a tem samem warunki zdrowotne społeczeństwa.

Memorjał powinien obejmować te zasadnicze postulaty, jakie stawiają lekarze, mający na względzie podniesienie poziomu lecznictwa w ubezpieczalniach". (i)

Dodatkowa komisja poborowa

Jutro, w czwartek, dnia 16 b. m., od godziny 8-ej rano, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165, rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1913 i starszych, którzy nie stawali do przeglądu przed komisją i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu P. P. oraz otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Dnia 28 b. m. od godziny 8-ej, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165, rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II. — Zgłosić się winni poborowi rocznika 1913 i starszych, którzy nie stawali przed komisją, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P. oraz otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Wielki wynalazek w lotnictwie

„Motocykl powietrzny"

Nowy samolot bez skrzydeł wznosi się bez rozpędu, ląduje bardzo wolno i bez zderzenia.—Wszelkie katastrofy są wykluczone

Olbrzymie poruszenie w kołach lotniczych

Londyn, 14 sierpnia. (Tel. wł.).

W zakładach I. G. Weir w Glasgow trwają obecnie energiczne prace przygotowawcze w związku z wypuszczeniem na rynek na wiosnę 1935 roku nowego modelu aeroplanu, który dokona prawdziwej rewolucji w dziedzinie aeronautyki.

Próby dokonane z tym samolotem, który otrzymał miano „motocykla powietrznego" wykazały jego niezprzeciętne zalety.

„Motocykl powietrzny" jest typu autogiro (wynaleziony swego czasu przez Ciervę) t. zn.

WZNOSI SIĘ ODRAZU PIONOWO BEZ ROZBIEGU,

przyczem lądowanie, tak samo, jak i wznoszenie się, może nastąpić z każdej wysokości.

Samolot jest jednoosobowy i posiada motor 2-cylindrowy, typu motocyklowego o sile 50 HP, który robi 3300 obrotów na minutę. Szybkość, jaką zdołano uzyskać podczas prób z „motocyklem powietrznym" wynosi

100 KM. NA GODZINĘ

a wznoszenie się i opadanie samolotu odbywa się w tempie takiem samem, jak chodzenie.

„Motocykl powietrzny" jest zaopatrzony w śrubę rotacyjną i

NIE POSIADA SKRZYDEŁ,

a w powietrzu mimo to utrzymuje się za pomocą wiatru, który wytwarza się przy ruchu maszyny w powietrzu.

Największą zaletą „motocyklu powietrznego" jest

ABSOLUTNE BEZPIECZEŃSTWO.

Katastrofa na takim samolocie nie może nastąpić w żadnym razie, gdyż nawet w wypadku defektu w motorze maszyna nie spada, tylko opuszcza się miarowo na ziemię.

Pozatem „motocykl powietrzny" posiada tę zaletę, że

NAWET DZIECKO W CIĄGU GODZINY MOŻE SIĘ NAUCZYĆ KIEROWANIA

i opanować całkowicie maszynę.

Cena samolotu wynosi 3.500 złotych.

Zapowiedź wypuszczenia na rynek „motocykla powietrznego" wywołała olbrzymie zainteresowanie wśród kół wojskowych i sportowych oraz wśród szerszych mas. Wszyscy z niecierpliwością oczekują chwili wypuszczenia pierwszych samolotów tego rodzaju, które będą wielkim ewenementem w dziedzinie lotnictwa.

Drobny przemysł pertraktuje

z robotnikami w sprawie zakończenia strejku. — W piątek — konferencja

Przedłużający się strejk robotników w przemyśle jedwabniczym stworzył obecnie bardzo ciekawą sytuację. Z jednej strony robotnicy, którzy nie pracują już i nie zarobkują od ośmiu tygodni cierpią straszną nędzę, a z drugiej przemysłowcy stanęli naraz, w obliczu sezonu zimowego, bez żadnych niemal zapasów towarów.

Z tych względów w kołach drobnego i średniego przemysłu jedwabnego już była wentylowana sprawa likwidacji strejku i wyrażenia zgody na warunki, postawione przez robotników, z tem wszakże zastrzeżeniem, że umowa zbiorowa nie będzie obowiązywała cały rok lecz tylko do końca sezonu zimowego. Ponieważ te koncepcie nie uzyskały aprobaty, w ciągu wczorajszego dnia drobny przemysł jedwabniczy postanowił **wyłączyć się z akcji i uruchomić fabryki w ten sposób, że bez umowy zbiorowej gwarantuje robotnikom pełne stawki, jednak obie strony muszą się zobowiązać, iż przyjmą warunki, jakie zostaną ostatecznie ustalone w przyszłości w umowie zbiorowej.**

Taka sytuacja zaskoczyła z jednej strony robotników, a z drugiej strony — cały przemysł zrzeszony. W związku z tem, dziś odbędzie się posiedzenie komisji strejkowej, na którem rozpatrzona będzie ta sprawa, a w czwartek odbyć się ma posiedzenie sekcji jedwabniczej krajowego związku przemysłu włókienniczego.

Tak czy owak, należy się już liczyć obecnie z rychłem zakończeniem strejku

Jeśli chodzi o kotoniarzy, którzy w dalszym ciągu strejkują, konferencja z nimi wyznaczona została w inspektoracie pracy na piątek, na godz. 10 rano. (i)

Katastrofa kolejowa w Zgierzu

Dwanaście wagonów towarowych uległo rozbiciu. — Parowóz poważnie uszkodzony.—Komisja śledcza ustali przyczynę zderzenia

Tragiczny wypadek na tymże dworcu

Wczoraj o godzinie 3,15 rano na stacji kolejowej w Zgierzu wydarzyła się katastrofa kolejowa, która dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończyła się tragicznie i nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Na bocznicy przetokowej na stacji Zgierz stał przybyły z Łodzi pociąg towarowo - pośpieszny, zawierający na przedzie wagony ładowne, w środku jeden wagon osobowy trzeciej klasy, na samym końcu 12 wagonów - platform bez ładunku.

Pociąg ten przybył na stację przed godziną trzecią nad ranem. Po upływie kwadransa najechał bocznicą z Widzewa pociąg towarowy zwykły, oznaczony Nr. 481. Nie bacząc na zamknięty przejazd — maszynista z nieustalonych przyczyn minął semafor i wjechał na tyły pociągu przybyłego z Łodzi.

Wskutek silnego zderzenia

dwanaście platform i wagon osobowy uległy całkowitemu zniszczeniu.

Parowóz pociągu łódzkiego uległ również uszkodzeniom.

Na miejsce katastrofy przybyło niezwłocznie pogotowie techniczne, które oczyściło w stosunkowo krótkim czasie tor główny, po którym przebiegała poprzednio dalekobieżne, z rozsypanych w promieniu kilku metrów gruzów i szczątków wagonów.

Równocześnie z pogotowiem technicznem przybyła na miejsce komisja śledcza, która zbadała przyczyny katastrofy, celem ustalenia, kto i w jakim stopniu ponosi winę za spowodowanie katastrofy.

Rezultaty prac komisji nie są jeszcze znane.

***

Około godziny 8-ej rano na tejże stacji w Zgierzu zdarzył się inny wypadek tragiczny. — Jeden z robotników, Jan Szczypiorak z Piotrkowa, wyskoczył z wagonu biegnącego jeszcze pociągu tak nieszczęśliwie, że **koła obcięły mu prawą nogę.**

Na miejsce przybył lekarz pogotowia który przewiózł ciężko rannego do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (g)

Kiedy nastąpi zapowiedziane zaćmienie słońca?

Jak już wczoraj donieśliśmy, meteorolodzy zapowiadają nienotowane od wielu dziesiątków lat CAŁKOWITE ZAĆMIENIE SŁOŃCA. Jest to zjawisko niezmiernie rzadkie, prawie zawsze połączone z wielkiemi kataklizmami. Kto wie, czy ostatnia powódź nie pozostaje w ścisłym związku ze zmianami atmosferycznemi i ruchami planet i ciał niebieskich. W tej chwili nie można jeszcze przewidzieć, co nas czeka. Nikt nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie. —

Możemy się z czytelnikami podzielić wiadomością, że wszystkie obserwatorja w Europie otrzymały polecenie utrzymywania stałej służby, zaopatrzone zostały w stacje radjowe, połączone z odpowiedniemi sygnałami alarmowemi. Najpoważniejsi uczeni pracują obecnie nad wyliczeniem, kiedy nastąpi zaćmienie.

Po otrzymaniu odpowiednich komunikatów, nie omieszkamy podać ich treść do wiadomości publicznej.

OSOBISTE.

Z dniem 15 sierpnia r. b. rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy starosta grodzki dr. Stanisław Wrona. P. starostę zastępować będzie wicestarosta Jerzy Rosicki.

***

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie prezes zarządu gminy żydowskiej poseł J. L. Mincberg.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i codziennie o godz. 8.30 „Rasy" Brücknera. Sztuka ta wywiera silne wrażenie dzięki aktualnej treści i mocnym efektom teatralnym. Ceny znacznie zniżone.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro o godz. 9-ej wieczorem dwa ostatnie przedstawienia komedji amerykańskiego autora p. t. „Akademja wdzięku".

W piątek premjera farsy W. Pearsa w przekładzie K. Szuberta „Hrabia Manoli".

Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Gościnne występy Michała Michalesko. Dziś ciesząca się wielkiem powodzeniem „Signorita".

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W czwartek, dnia 16 sierpnia, o g. 6-ej po południu p. Komisarz Inż. Wacław Wojewódzki dokona otwarcia nowej wystawy Instytutu Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza.

Sezon jesienny rozpocznie ciekawa wystawa prac artystów grafików p. n. Koło Artystów Grafików Reklamowych z Warszawy.

Bardzo bogato reprezentowane będą następujące działy: czcionka, exlibrys, dyplom, okładka, ilustracje, plakat kolorowy i inne.

Miłośnicy grafiki i szerokie warstwy publiczności łódzkiej po raz pierwszy będą mogli zapoznać się z pracami najwybitniejszych współczesnych artystów grafików polskich. Dział grafiki polskiej dorównuje grafice światowej.

POŻEGNALNE WYSTĘPY W „BAGATELI".

W dniu dzisiejszym teatr „Bagatela", mieszczący się w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 94, daje trzy przedstawienia rewji p. t. „Żegnajcie nam": o godz. 6-ej, o 8-ej i ostatnie o 10-ej wieczorem.

„Żegnajcie nam" — to ostatnia rewja w wykonaniu obecnego zespołu artystycznego.

Dziś z okazji święta w ogrodzie „Bagateli" odbędzie się o godz. 4-ej five przy współudziale doskonałej orkiestry.

Jak się dowiadujemy dyrekcja „Bagateli" przygotowuje dla Łodzi niebywałą sensację w związku ze zmianą zespołu artystycznego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 15 sierpnia 1934 r.

8.30—8.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.35—8.38: Muzyka (płyty). 8.38—8.53: Gimnastyka. 8.53—9.05: Muzyka (płyty). 9.05—9.10. Dziennik poranny. 9.10—9.20. Muzyka — płyty. 9.20—9.25. Chwilka pań domu. 9.25—9.55 Muzyka — płyty. 9.55—10.00. Odczytanie programu na dzień bieżący. 10.00—11.57. Transmisja Nabożeństwa z Krakowa. Po Nabożeństwie muzyka popularna — płyty. 11.57—12.03. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.10—13.00. Poranek muzyczny ze studja. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Stanisław Górzyński — śpiew. 13.00—13.10. „O pracy twórczej rożnych kompozytorów" — opowie prof. Roman Chojnacki. 13.10—13.45. Dalszy ciąg koncertu z udziałem Stanisława Gruszczyńskiego. 13.45—14.00. Odczyt „Wędrówki po kraju — w krainie suwalskich jezior" — wygł. Kazimiera Herbichowa. 14.00—15.00. Koncert zespołu Niny Mańskiej. 15.00—15.15. „Jakie są nasze tegoroczne zbiory" — wygł. St. Prus-Wiśniewski. 15.15—15.45. Polskie piosenki — płyty. 15.45—16.00. „Sadownictwo na własne potrzeby i sadownictwo handlowe" — wygł. Edmund Błaszczyk.

16.00—16.30. Koncert popularny z Ciechocinka.
16.30—17.00. Muzyka lekka — płyty.
17.00—17.10: Repertuar teatrów i odczytanie programu na dzień następny.
17.10—18.00. Koncert solistów. Wykonawcy: — Eugenja Umińska — skrzypce i Aleksander Brachocki — fortepian (tr. z Katowic).
18.00—18.15: Fregment teatralny.
18.15—18.45. Koncert orkiestry I Pułku Piechoty Legjonów (tr. z Wilna).
18.45—19.00. „Wybuch wojny — wspomnienie osobiste" — wygł. Stanisław Wasylewski — Feljeton literacki.
19.00—19.10: Rozmaitości.
19.10—19.15: Wiadomości sportowe.
19.15—19.40. Dawne piosenki w wyk. chóru Alojzego Zaremby.
19.40—20.00. Recital śpiewaczy Wiktorji Skwarczewskiej.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—20.12: Feljeton aktualny.
20.12—20.30. Muzyka lekka — płyty.
20.30—21.15. Koncert muzyki polskiej w wyk. kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego. (Tr. do Berna Szwajcarskiego).
21.15—21.25. Dziennik wieczorny.
21.25—22.00. Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.
22.00—22.15. Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.
22.15—23.00. Wesoła audycja ze Lwowa.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30. Muzyka taneczna — płyty.

DZIŚ SŁUCHAMY:

11.00. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
20.00. DAVENTRY. Wieczór Brahmsa. Transm. z Queen's Hallu.
20.25. WIEDEŃ. „Jan Nestroy" — komedja muzyczna S. Eibenschuetza i E. Reiterera.
20.30. STRASBURG. Koncert symfoniczny z Kasyna Vichy.
20.45. PARYŻ Radio-Paris). Koncert symfon.
20.45. RZYM. „Thais" — opera Masseneta.
21.00. PRAGA. Koncert z udz. Ady Sari.
21.00. WROCŁAW. Koncert symfoniczny.

Ostatni hołd swemu Pasterzowi

oddały wczoraj niezliczone tłumy wiernych. — Uroczystości żałobne i pogrzeb ś. p. ks. biskupa Tymienieckiego



W dniu wczorajszym już od samego rana zarówno Plac Katedralny, jak i ulice otaczające plac zaroiły się tysiącznemi tłumami wiernych, pragnących oddać ostatni hołd Pasterzowi diecezji łódzkiej ś. p. J. E. ks. dr. biskupowi Tymienieckiemu.

O godzinie 8.30 rozpoczęły się uroczystości odśpiewaniem egzekwji, zaś o godzinie 10-ej rano odprawiona została uroczysta msza św.

Mszę św. odprawił J. E. ks. arcybiskup Gall z Warszawy w asyście duchowieństwa. W nabożeństwie wzięło udział 14 biskupów, przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych samorządowych, sądownictwa, prokuratury, organizacyj społecznych, kościelnych i liczni wierni.

Po mszy św. wygłosił kazanie biskup sandomierski J. E. ks. biskup Jasiński, który scharakteryzował działalność ś. p. ks. biskupa Tymienieckiego, określając Go jako jałmużnika, który w szczególności dla robotniczej Łodzi, w okresach budowy niepodległego Państwa niósł pomoc nietylko duchową, lecz i przez zorganizowanie przytułków, schronisk, kuchen i t. d.

Następnie odprawione zostały egzekwje przez 4-ch biskupów, mianowicie J. E. ks. biskupa Nowowiejskiego, J. E. ks. biskupa Przeździeckiego, J.E. ks. biskupa Kubinę i J. E. ks. arcybiskupa Galla.

Ostatnią zaś modlitwę odprawił J. Em. kardynał Kakowski, poczem trumnę wyniesiono z katedry i po okrążeniu świątyni w pochodzie, wniesiono zwłoki do kaplicy Matki Boskiej, gdzie w podziemiach zamurowano doczesne szczątki Pasterza diecezji łódzkiej.

W czasie składania zwłok bez przerwy biły dzwony kościelne i gwizdały syreny fabryczne.

***

W ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu nadchodziły depesze kondolencyjne do Kurji biskupiej, między innemi od konsula belgijskiego, od ks. biskupa Dubowskiego z Rzymu, od p. wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka z Warszawy, ks. biskupa Walczykowskiego z Łucka i innych.

***

Jak nas informuje kurja biskupia, w ciągu najbliższych 8 dni zbierze się kapituła łódzka, która wybierze do czasu zamianowania przez Stolicę Apostolską nowego biskupa ordynarjusza, czasowego administratora diecezji łódzkiej.

***

W poniedziałek, dnia 20 b. m. o godzinie 19-ej w sali Akcji Katolickiej przy ul. ks. Skorupki 11, odbędzie się specjalne posiedzenie komitetu obywatelskiego, na którem ustalony zostanie porządek dzienny i termin akademji żałobnej, jaka urządzona zostanie ku czci zmarłego ś. p. J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego.

Spłonął dom mieszkalny

na rogu Obywatelskiej i Kątnej.—Dramatyczne sceny na ulicy. — Jak ratowano kobiety i dzieci

Skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem

Wczoraj o godzinie pół do drugiej po południu wybuchł groźny pożar dwóch małych domków mieszkalnych położonych w bezpośredniem sąsiedztwie z cegielnią przy ul. Obywatelskiej, tuż koło rogu ulicy Kątnej. Oba małe domki drewniane, zamieszkałe przez szesnaście rodzin robotniczych, przeważnie pracowników cegielni, w jednej chwili zostały ogarnięte ogniem, który powstał na poddaszu domu przy ul. Obywatelskiej 41 i momentalnie przerzucił się na domek sąsiedni przy ul. Obywatelskiej 43.

Wśród mieszkańców domu powstała łatwo zrozumiała panika. Z okien poczęły padać na ulicę i na podwórze oddzielne sztuki mebli, pościel i wartościowsze przedmioty z urządzenia.

O napięciu paniki, jaka zapanowała wśród mieszkańców płonących domów, świadczyć może fakt, że kilka kobiet, na wieść, iż dzieci zostały w zamkniętych mieszkaniach, dostało ataków nerwowych. Ponadto Franciszek Tobiasz, którego dwoje dzieci zostały w płonącym domu — rzucił się w ogień i począł wybijać szyby. Bohaterskie próby ocalenia dzieci skończyły się ciężkiem pokaleczeniem rąk Tobiasza, do którego, jak również do kobiet, które spazmowały i krzyczały, wezwany został lekarz pogotowia.

Z chwilą przybycia straży ogniowej zapanował wśród pogorzelców wzgl. spokój. Ratowaniem zagrożonych ludzi, dorosłych i dzieci, i dobytku zajęli się strażacy, równocześnie lekarz ubezpieczalni opatrzył poszkodowanych Tobiasza i Mateusza Pietruszewskiego.

Po zgórą dwugodzinnej pracy II, IV, VII i XIV oddziałów straży, ogień został ugaszony. Dom przy ul. Obywatelskiej 43 spłonął prawie doszczętnie. Właścicielem tej nieruchomości jest Karol Schönholc.

Najbardziej wskutek pożaru ucierpieli Franciszka Kancerska, Maks Bińkowski, Wład. Olczyk i N. Cendrowski, którzy pozostali bez dachu nad głową i których większość mebli spłonęła.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Ktoś na poddaszu, najpewniej od papierosa, zaprószył ogień. (gr)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego — Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej — Brzezińska 56, M. Rozenbluma — Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego — Piotrkowska 95, H. Skwarczyńskiego — Kątna 54, L. Czyńskiego — Rokicińska 53.

Jaka powinna być literatura

Na ten temat obradować będzie I-szy kongres pisarzy sowieckich w Moskwie

Dziś rozpoczyna się w Moskwie kongres pisarzy sowieckich. Na kongresie tym będą poruszone sprawy, które mają znaczenie ogólno - europejskie, ogólno-światowe. Obszernie przedyskutowane będą cele i zadania współczesnej beletrystyki, poezji i sztuki scenicznej. Zagadnienia, które i u nas są często poruszane, w formie artykułów dyskusyjnych, omawiane będą na kongresie wszechstronnie i wyczerpująco.

W związku z tem zarówno w codziennej prasie sowieckiej, jak i w prasie fachowej, już od szeregu dni ukazują się interesujące artykuły polemiczne, ścierają się rozmaite poglądy. Kilka fragmentów z tej dyskusji, z racji dzisiejszego kongresu, poniżej przytaczamy. RED.

Żyjemy w epoce wybitnie ciekawej. W epoce budowy nowego świata materjalnego i przebudowy psychiki ludzkiej. A w takim okresie literatura ma kolosalne zadanie do spełnienia.

W Związku Sowieckim, według ostatnich obliczeń, mieszka **60 miljonów czytelników.** Sądzę, że liczba ta przewyższa liczbę czytelników książek w całej Europie. Dzieje się to dlatego, że umieliśmy zainteresować literaturą te warstwy, dla których książka przed kilkunastu jeszcze laty była czemś zupełnie niedostępnem. Nauczyliśmy czytać i interesować się książką olbrzymie masy robtników, olbrzymie masy włościaństwa. Mówię szczerze — to **czytelnik najwdzięczniejszy.** Przed nim otwierają się dopiero nowe horyzonty. **Nie jest on zepsuty.** Pragnie żywego słowa w tej formie, jaka jest dla niego najbardziej zrozumiała. A pisarz, który potrafi zdobyć sobie nowych czytelników, zupełnie nowych, ma moralne, głębokie przeświadczenie, że **swe zadanie spełnił.**

ALEKSY TOŁSTOJ.

Poezja musi uczyć i porywać

Na kongresie będę mówił o poezji. I już dziś chciałbym pokrótce omówić to, co myślę o poezji, jak wyobrażam sobie jej zadania i cele.

Jestem przeświadczony, że **poezja nie przemawia dziś w tym stopniu do serc i uczuć czytelników, jak to było dawniej.** Czytelnik nie umie się już wzruszyć, nie umie zapalić, poezja nie potrafi pchnąć go do czynu. To nie jest winą oziębnięcia uczuć czytelnika, lecz winą samej poezji.

Uważam, że nie jest dziś rzeczą ważną **ani poetycka intonacja, ani sprawa rymów.** Nie przejmujmy się i nie traćmy czasu na drobiazgi. Najważniejszą rzeczą jest **likwidacja cukierkowatego stylu poezji,** zniesienie zamkniętych literackich wpływów. Najważniejszem zagadnieniem w poezji jest w chwili obecnej **stworzenie głębokiej myśli w wierszach.** Wszystkie formalne właściwości wiersza muszą być podporządkowane **rozumowej treści wiersza.** — Poezja musi zawierać **głęboką myśl, zawsze głęboką.** A przytem budowa wierszy musi być tak prosta, aby była zrozumiała dla ludzi, dla których powinniśmy tworzyć. Poezja nie jest przeznaczona dla garstki snobów. Ma **uczyć i kształcić i porywać masy.**

N. TICHONOW.

Lekki, zrozumiały język...

Nie jest zwolennikiem literatury „do poduszki", t. zw. lekkiej beletrystyki. Ale z drugiej strony uważam, że **dzieło literackie nie jest traktatem filozoficznym ani ćwiczeniem lingwistycznem.** Powieść powinna być pisana w ten sposób, by **się ją czytało lekko, by była zrozumiała, mimo całej głębi swej treści.** A tymczasem jakże wiele ostatnio ukazuje się książek, które czyta się z trudem.

Jest to niewątpliwie wynik zmanierowania niektórych autorów. Pisarz współczesny powinien dojść w swych utworach do tej naturalności i prostoty, któremi odznaczali się klasycy. **Książka powinna być zrozumiała dla wszystkich** — oto naczelna zasada, jaką powinni sobie postawić pisarze i tej zasady trzymać się zawsze, ilekroć jakaś fantazja pociągnie ich w gąszcz sztucznych, kompozycyjnych chwytów autorskich.

I. KRACZKOWSKI.

Jedynym tematem — życie

Zjazd pisarzy sowieckich, ma specjalne znaczenie. Trzeba podkreślić, że większość przedstawiceli literatury sowieckiej rozpoczęła swoją działalność dopiero po rewolucji. Ukazały się wówczas **pierwsze książki zupełnie nieznanych autorów.** Ci nieznani okazali się talentami pierwszej kategorji. Jeśli zbierają się na kongres, to nietylko w tym celu, by omówić wyniki swej działalności, ale przedewszystkiem poto by wytknąć, wspólnemi siłami, **nowe drogi rozwoju literatury.**

Te nowe drogi są bardzo ważne i zasadnicze. Musimy jeszcze bardziej pójść do mas. Ten obowiązek ciąży na nas nietylko jako na pisarzach sowieckich, lecz jako na pisarzach wogóle. Musimy pójść naprzeciw życiu, **przestać tracić czas i energię oraz niszczyć nerwy czytelników fantazjami i nonsensami.** Koło nas kipi bujne życie — to **życie powinno być tematem naszej twórczości.** Ten temat znajdzie głęboki oddźwięk w najszerszych masach.

MICHAŁ SŁONIMSKIJ.

O bajkę współczesną

Literatura dla dzieci wymaga specjalnej uwagi. Dotychczas sowiecka literatura dziecięca miała bardzo bogatą treść. Książki, pisane dla dzieci, były tak ciekawe, że z przyjemnością czytali je nietylko malcy, ale nawet dorośli.

W chwili obecnej wyłania się zagadnienie dalszych dróg rozwoju literatury dla dzieci. **Jaką powinna być współczesna bajka, jaką fantazją trzeba karmić młode umysły.**

Rozmawiałem na ten temat z dziećmi. I wyniosłem z tych rozmów następujące uwagi: **nie należy dzieci karmić fantazją niezdrową.** Dzieci mają specjalne zainteresowanie dla fantazji naukowej. Dzieci interesują się historją. **Bajki dla nich powinny być bajkami historycznemi, lub bajkami o rzeczach, które nam daje współczesna technika.** Gdy chłopiec czy dziewczynka podrosną i przestaną czytać bajki, nie powinny wtedy pomyśleć sobie, że **to, co czytali dawniej — to głupstwa.** Przeciwnie. Bajka powinna pobudzić ich **fantazje, obudzić największe ich uczucia** w sensie pozytywnym, twórczym.

E. SZWARC.

Stosunek do młodych

Na działalność młodych pisarzy i poetów powinna być zwrócona baczniejsza uwaga. Dzieje się tak wszędzie, że uznane sławy z lekceważeniem mówią o działalności młodych. A później zjawia się bezlitosna krytyka, która miast uczyć, wskazać życzliwie błędy, karci tak straszliwie, że podciąć może nazawsze skrzydła najpiękniej zapowiadającym się talentom.

Bezwzględnie nie należy zbyt pobłażać. W przeciwnym wypadku narodziłoby się zbyt wielu grafomanów. Ale **od pobłażania do popierania jest wielki** krok. A pomiędzy krytyką życzliwą i sprawiedliwą krytyką regulującą — istnieje cała przepaść.

Młodzieniec - literat śpieszy się. Gdy napisał wiersz, lub powieść, ma wrażenie, że **już został pasowany na zawodowego pisarza.** Nic bardziej błędnego. Ale jest to również poniekąd winą krytyki. Młody pisarz jest specjalnie na słowa krytyki wrażliwy. Jeśli krytyk ustosunkuje się do niego życzliwie, jako starszy, doświadczony kolega - młody, początkujący literat z zaufaniem przyjmie jaknajbardziej bezlitosne słowa. W przeciwnym wypadku będzie go uważał za wroga i zmanieruje się do reszty, nie słuchając żadnych już zgoła rad i wskazówek.

Stara, doświadczona literatura powinna otoczyć swą młodzież większą opieką i większą uwagą.

A. KOSAREW.

Frontem do prostego człowieka

Przed kongresem pisarzy zainteresowało mnie, co sądzą o książkach, o literaturze, nie krytycy w rodzaju mnie, lecz ci, dla których my piszemy. Odwiedziłem kilka fabryk, rozmawiałem z kilku robotnikami. I zwróciło moją uwagę, jak często powtarzały się w rozmowie ze mną te same nazwiska.

Nasi czytelnicy czytają wszystko. Zachwycają się tym lub owym utworem w większym lub mniejszym stopniu. Ale kilka książek specjalnie zdobyły sobie czytelnika. Są to **„Zorany ugór"** Szołochowa, **„Piotr I"** Aleksego Tołstoja, **„Czuszima"** Nowikowa-Priboja, **„Człowiek zmienia skórę"** Brunona Jasieńskiego i **„Ciężki dywizjon"** Liebiedienko.

O co chodzi? Czy zależy mi na podkreśleniu nazwisk tych pisarzy? Bynajmniej. Ale jeśli ich książki mogły stać się tak popularne, jest to dowodem, **że utrafili oni w sedno rzeczy.** To jest właśnie zadaniem współczesnego pisarza — **przemówić do czytelnika tak zrozumiale, a zarazem tak mocno, by go wzruszyć, zachwycić i ująć.** Prosty język Ławrenjewa, Kozakowa, Fedina, połączony z ich wielkiemi, niepospolitemi talentami, **prosta tematyka,** chwytanie na soczewkę objektywu życia we wszystkich jego postaciach, odmianach i barwach, **bez ckliwości, bez napuszoności, bez fantazji nierzeczywistej i chorobliwej** — oto zadanie pisarza.

MIKAŁAJ POGODIN.

Setki pisarzy na jednego Szekspira

Gdyby krytycy zagraniczni wiedzieli, jak się odbywają przygotowania do kongresu pisarzy sowieckich, musieliby dojść do przekonania, że literatura u nas rozwija się w zgoła odmiennych warunkach, niż w innych krajach.

Pisarze dawniej byli **czemś w rodzaju kapłanów, a równocześnie handlarzy.** Byli stadem wilków, gotowych przegryźć jeden drugiemu gardło. **W żadnej dziedzinie konkurencja nie była tak wielka i tak okrutna, jak w literaturze i nie budziła tyle nienawiści i zawiści.**

Dziś należy to już do przeszłości, a przynajmniej u nas. Wielka literatura wykuwana jest u nas tysiącami ludzi, którzy starają się oddać zdarzenia naszej wielkiej epoki, jej walkę, jej radości i smutki.

Przed wojną robotnik prawie nie czytał książek. Nawet w przedwojennych Niemczech, gdzie proletarjat stał na najwyższym poziomie rozwoju intelektualnego, w domach robotniczych można było znaleźć najwyżej **tanie wydania Heinego, Schillera i dwutomowy zbiór poezji, wydanej przez Didericha.** Od czasu do czasu, szczególnie bezpośrednio przed wojną, czytano **„Matkę" Gorkija lub powieść Zoli.** Współczesnych niemieckich pisarży nie znano. Drukowały ich tylko gazety socjal-demokratyczne w podziemiach i to też tylko w tych wypadkach, gdy pisali oni na tematy społeczne.

Wszyscy zachwycamy się Szekspirem i odczuwamy wielkość jego namiętności i potęgę jego słów. Ale zapominamy, że, by mógł się narodzić Szekspir, setki pisarzy, nazwiska których można znaleźć tylko w specjalnych pracach, tworzyło dramatyczne kroniki, których nie znamy, ale które dawały podstawy do twórczości Szekspira.

O tem powinni pamiętać pisarze sowieccy. Powinni pracować **nie dla siebie, lecz dla literatury.** Pracować tak, by efekt mógł zadecydować, kto z nich nosił buławę marszałkowską w tornistrze.

KAROL RADEK.

Prof. Szmidt w Warszawie

wygłosi odczyt o wyprawach arktycznych

Z Warszawy donoszą:

Międzynarodowy kongres geograficzny, który odbędzie się w Warszawie w dniach 23 — 31 sierpnia r. b., zapowiada się niezwykle ciekawie.

Do stolicy zjedzie kilkuset najwybitniejszych geografów z całego świata, którzy wygłoszą ponad sto referatów, poświęconych najnowszym zdobyczom w dziedzinie geografji, kartografji i innych nauk wypływających z obszernej nauki o naszej ziemi.

Bardzo ciekawie przedstawia się delegacja sowiecka, **w skład której wchodzą znany bohater „Czeluskina", prof. Otto Schmidt, prezes sowieckiego Instytutu Oceanu Spokojnego, prof. W. Motylew, jeden z wybitnych geografów prof. Juljan Szokalski i prof. N. Barański.** Pozatem w skład delegacji sowieckiej wchodzi kilku mniej znanych uczonych. Referaty geografów będą bardzo zwięzłe, trwać one będą od 15 do 30 min. **Jedynie prof. Schmidtowi przyznano prawo wygłoszenia na plenum kongresu półtoragodzinnego referatu.**

Na wystawie geograficznej, która w związku z tem zostanie otwarta, znajdzie się wiele eksponatów sowieckich. Wśród map geograficznych sowieckiej edycji znajdują się najnowsze dzieła z dziedziny badań północy.

W najbliższych dniach do Warszawy nadejdzie inny transport sowieckich eksponatów, a w tej liczbie **wielka mapa gipsometryczna Nowej Ziemi, sporządzona według najnowszych danych.**

Do referatu prof. Schmidta sporządzona została olbrzymia mapa-makieta przed którą uczony wygłosi swój odczyt przeznaczony dla uczestników kongresu, a następnie kilka popularnych odczytów dla publiczności. Mapa ta będzie obrazować szturm Arktyki przez ludzkość od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy.

W przyszłym tygodniu rozpocznie się zjazd uczonych do Warszawy.

Łódź będzie czysta i zdrowa

Roboty kanalizacyjne posuwają się naprzód.—Domy skanalizowane przynoszą już 750,000 złotych dochodu rocznie.—Za rok będziemy mieli świeżą, dobrą wodę

Uruchomienie wodociągów nastąpi już w przyszłym roku

W roku bieżącym upływa dziesięć lat od chwili rozpoczęcia budowy kanalizacji w Łodzi. Rozpoczęto tę budowę z wielkim rozmachem. Obliczano że rokrocznie będzie można zużyć na tę inwestycję, której ogromne znaczenie zrozumiemy dopiero później, 5 miljonów złotych, a mając całkowity kosztorys gotowy, ustalono, że

za lat 7, najwyżej 8, Łódź ozdrowieje.

Wszystkie ścieki skryją się pod ziemią. nieczystości nie będą więcej zatruwały powietrza, przestaną nas gnębić choroby zakaźne w takim stopniu, jak to się dzieje dotychczas.

Oczywiście, w roku 1924 nie przewidywano tego kryzysu, jaki miał nastąpić. Wielkie sumy, przeznaczone na budowę, skurczyły się do niezwykłych, śmiesznych wprost kwot i w konsekwencji nietylko nie skończono robót w ciągu lat 7, ale dziś po dziesieciu latach, wiele jeszcze wody upłynie, nim t. zw.

pierwsza serja robót będzie wykonana.

— Gdybyśmy chcieli obliczyć procentowo — mówi nam dyrektor wydziału kanalizacji i wodociągów inż. Stułkowski — możnaby określić wykonaną robotę na 70 procent. W rzeczywistości tak liczyć nie można, gdyż naprz. za to, cośmy wydali na budowę wielkiego kolektora możnaby zbudować kilkdziesiąt metrów kanałów. Trudno więc wyrazić przy pomocy procentów, wiele już zrobiliśmy, a wiele nam pozostało. Według moich obliczeń, które nie są optymistyczne, musi jeszcze 8—10 lat upłynąć, nim zakończymy pierwszą serję robót kanalizacyjnych, dysponując tak małemi funduszami, jak ostatnio. **W roku bieżącym naprzykład mieliśmy do dyspozycji zaledwie 1.100.000 zł.**

— A czy niema nadziei, że suma ta będzie w przyszłych latach powiększona i że jednak uda się przyśpieszyć koniec?

— Jest to bardzo wątpliwe. Możemy korzystać tylko z kredytów Funduszu Pracy, a instytucja ta ma zbyt wiele obowiązków, by mogła nam dawać więcej. Jest wszakże jedna pociecha, jest jeden fakt radosny, którym można się już podzielić z opinją publiczną.

KANALIZACJA ŁÓDZKA, KTÓRA PRZEZ WIELE LAT ZUPEŁNIE SIĘ NIE RENTOWAŁA, ZACZEŁA PRZYNOSIĆ WRESZCIE DOCHODY.

Narazie daje nam ona 750.000 złotych rocznie. Biorąc pod uwagę, że około 400.000 złotych musi nas kosztować konserwacja kanałów, z tej sumy **możemy jeszcze 350.000 złotych użyć na dalszą budowę. Stajemy się więc samo**wystarczalni, a ta samowystarczalność będzie wzrastała z roku na rok. będzie nas uniezależniała coraz bardziej od wszelkich pożyczek i umożliwi własnemi środkami, z wpływów z kanalizacji, kontynuować to dzieło.

Oczywiście wpływy z kanalizacji są zależne od tego, wiele domów będzie przyłączonych do sieci. Im więcej będzie domów skanalizowanych, tem większe dochody będzie miał wydział. Z tego właśnie względu **wywieramy mocną presję na właścicieli domów, położonych na ulicach, na których już są kanały.** Mamy środki represyjne bardzo ostre. **Mamy prawo nałożyć sekwestr na komorne, ściągnąć w ten sposób odpowiednią sumę i skanalizować sami dom.** Ale muszę przyznać, żeśmy jeszcze tego środka nie wypróbowali, gdyż właściciele domów, wiedząc o tem, starają się sami wykonać roboty. Jest to zrozumiałe, gdyż otrzymują oni lepsze warunki od instalatora i kosztuje ich to taniej, aniżelibyśmy mieli we własnym zakresie wykonywać roboty.

— Czy w roku bieżącym roboty prowadzone są w dużym zakresie?

— W każdym razie w większym, niż w roku ubiegłym. Budujemy teraz kanał na ul. Emilji, stamtąd przeciągamy go na Magazynową, później do **parku Źródliska, przez ulicę Wodną. Teraz przechodzimy przez Wodny Rynek. Następnie ten sam kanał przejdzie przez ulicę Miedzianą, Złotą, Wysoką do toru kolejowego, przez Miedzianą i Dowborczyków i na ulicy Piotrkowskiej od Emilji do Głównej a wreszcie na Sienkiewicza.** Jeśli do tego dodamy regulację rzeczek Łódki i Jasienia i fakt, żeśmy w tym roku za**częli wreszcie drugą wielką inwestycję — budowę wodociągów, przyznać trzeba, że program robót nie jest mały.**

— A jak się przedstawia sprawa wodociągów?

— O, ta robota nie ma porównania z układaniem kanałów. Jest szybsza, tańsza i daje niewątpliwie rychlejsze efekty, aniżeli kanalizacja. **Narazie wiercimy dwie głębokie studnie, t. zn. jedną już wiercimy, a drugą rozpoczynamy za kilka dni. W przyszłym roku wywiercimy trzecią studnię i — Łódź będzie już miała świeżą, czystą, dobrą wodę.**

— Trzy studnie — to wszystko?

— Nie, ogółem przewidzianych jest pięć głębokich studzien, ale narazie trzy w zupełności zaspokoją potrzeby Łodzi, tembardziej, że łączy się to z układaniem rurociągów. **Tam, gdzie będą ułożone rurociągi — mieszkańcy będą już korzystali z kanalizacji i z wodociągów**

Narazie w tym roku **układamy rury na ulicy Żeromskiego do Legjonów, ulicą Legjonów do Piotrkowskiej i Narutowicza do Kilińskiego, a z drugiej tronys na 11 Listopada do ul. Piotrkowskiej.**

— Zdaje się wszakże, że w razie uszczęśliwienia nas wodociągami, równocześnie odczujemy wieksze ciężary podatkowe, prócz opłat kanalizacyjnych?

— Nic podobnego—odpowiada dyr. inż. Stułkowski — są to wersje zgoła przesądzone. Bezwzględnie, za takie dobrodziejstwo, jakiem jest kanalizacja i wodociąg trzeba płacić, ale nie będą to żadne ciężary. Dziś opłaty kanalizacyjne są dość wysokie, to prawda, ale będzie tak trwało

TYLKO DO CZASU URUCHOMIENIA WODOCIĄGÓW.

Później zastosujemy inny, bardziej sprawiedliwy system opłat — **będzie się płaciło poprostu za ilość zużywanej wody.** Tak samo jak to się dzieje w Warszawie. W każdym domu **zainstalujemy wówczas liczniki, podobne do gazowych czy elektrycznych i każdy będzie płacił tyle, wiele wody spotrzebuje. Będą to stawki minimalne.** Nie odczuje się ich w budżecie domowym. Nie należy się więc lękać, lecz przeciwnie — **cieszyć, że wreszcie będziemy mieli normalne warunki higjeniczne i zdrowotne w Łodzi.**

Jak długo może trwać instalacja wodociągów Łodzi?

— To jest sprawa szybka. Najważniejsza rzecz to wywiercenie studzien i zrobienie wykopu na Budach Stokowskich. To są roboty najpoważniejsze i najkosztowniejsze. Późniejsze układanie rurociągów pójdzie w tempie błyskawicznym. Wspomniałem już, że w porównaniu z kanalizacją — to tania rzecz. Będzie można ją zrobić minimalnemi środkami. A ponieważ, jak już wspomniałem na wstępie, stajemy się samodzielni — skończymy pracę nawet wtedy, gdy zamkną się przed nami wszystkie źródła pożyczkowe. (s)

Komunikat Nr. 14

Dla Prasy krajowej i zagranicznej

Oficjalna Misja Z.S.R.R. na XIV Międzynarodowe Targi Wschodnie.

Według zawiadomienia Ambasady Rz. P. w Moskwie Narkomwniesztorg w Moskwie deleguje specjalną misję na XIV Międzynarodowe Targi Wschodnie **we Lwowie,** które odbędą się w czasie od 1 — 16 września 1934.

Dzisiejsze imprezy sportowe

z okazji „Dnia Legjonów“

Na zakończenie imprez sportowych organizowanych w ramach uroczystości legjonowych w Łodzi odbędzie się dzisiaj turniej piłkarski i zawody pływackie. W turnieju piłkarskim biorą udział zespoły *ŁKS-u, Union Touringu, Hakoahu i SKS-u.*

Turniej rozegrany zostanie systemem błyskawicznym. Każdy mecz trwać będzie jedynie 2×20 minut.

Przed południem rozegrane zostaną dwa spotkania półfinałowe pomiędzy SKS — Union Touringiem i ŁKS — Hakoah.

Zwycięzcy tych spotkań rozegrają po południu mecz finałowy, zaś pokonani spotkają się w meczu o trzecie miejsce. Turniej ten ze względu na skrócony czas meczów jak też i udział w nim czołowych drużyn łódzkich zapowiada się niezwykle interesująco. Mecze półfinałowe rozpoczynają się o godz. 10-ej rano, a spotkania finałowe o g. 3-ciej po południu.

Pozatem odbędą się międzyklubowe zawody pływackie organizowane przez zarząd ŁOZP na basenie ŁKS-u.

W zawodach tych wezmą udział wszyscy czołowi pływacy Łodzi.

Zawody dzisiejsze rozpoczną się o godz. 5-ej po południu.

Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 61

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 14 sierpnia 1934 r.

1. Wobec wyznaczenia na dzień 19. 8. zawodów o wejście do Ligi PZPN ŁTSG—Legja na godz. 16.30, przenosi się zawody finałowe klasy B TUR (Łódź) — PTC (Pabjanice) w dniu 19.8. z godz. 16 na godz. 11.00.

2. Na podstawie wszystkich zweryfikowanych zawodów o mistrzostwo klasy A na r. 1934 ogłasza się tabelę ostatecznego stanu mistrzostw:

1 miejsca ŁTSG — 18 gier, 30 pkt., 59:17 bramek.
2 miejsce U-T — 18 gier, 29 pkt. 56:23 bram.
3 miejsce WKS — 18 gier, 25 pkt. 47:22 bram.
4 miejsce SKS — 18 gier, 23 pkt., 39:29 br.
5 miejsce Widzew — 18 gier, 22 pkt., 43:28 bramek.
6 miejsce ŁKS Ib — 18 gier, 16 pkt., 28:40 bramek.
7 miejsce Hakoah — 18 gier, 14 pkt., 33:46 bramek.
8 miejsce WI-MA — 18 gier, 10 pkt., 22:37 bramek.
9 miejsce Makabi — 18 gier, 8 pkt., 15:51 bramek.
10 miejsce Kal. KS — 18 gier, 3 pkt., 10:59 bramek.

Tytuł mistrza klasy A ŁZOPN zdobyła drużyna ŁTSG, kwalifikując się do rozgrywek międzygrupowych o mistrzostwo Polski.

3. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy B (grupa Pabjanicka) w dniu 5.8. 1934 roku Sokół—Burza 3:0 i 2 pkt. dla TG Sokół (Pabjanice).

Komunikat Zarządu Nr. 48

z dnia 14 sierpnia 1934 r.

1. Zezwala się Strzeleckiemu KS (Łódź) na rozegranie zawodów towarzyskich w dniu 18.8. 1934 r. z KS Astorja w Bydgoszczy i w dniu 19. 8. 1934 r. KS Cuiavia — Zdrój w Inowrocławiu.

2. Wzywa się kierowników sekcyj piłki nożnej klubów pabjanickich klasy B do ŁZOPN na dzień 20.8, godz. 19.30 na konferencję z przedstawicielami Zarządu i WG i D.

Nowoczesny pięciobój atletyczny

Pierwsze mistrzostwa okręgu łódzkiego w atletycznym pięcioboju nowoczesnym odbędą się w niedzielę, dnia 26 sierpnia o godz. 9-ej rano na stadjonie WKS.

Program pięcioboju przewiduje: bieg 800 mtr., rzuty kulą i dyskiem, podnoszenie ciężarów oraz zapasy. Dotychczas do pięcioboju zostało zgłoszonych 6-ciu zawodników SKS-u i 5-ciu Sokoła.

Podatek lokalowy

za III kwartał roku bieżącego

W bieżącym tygodniu rozesłane zostały do wszystkich mieszkańców Łodzi nakazy płatnicze za podatek lokalowy za III kwartał bieżącego roku. Podatek ten jest płatny bez odsetków i kar za zwłokę, do końca bieżącego miesiąca. — Po tym terminie rozpocznie się jego egzekucja.

Równocześnie dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie, urzędy skarbowe rozpoczynają egzekwowanie wszystkich zaległych podatków za lokale, za lata ubiegłe. (i)

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI — Dziś „Rasy“ o godz 8.30
TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o godz. 9 wiecz. „Akademja wdzięku“
TEATR „BAGATELA“ (Piotrkowska 94) — Dziś o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz. „Żegnajcie nam“.
TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana nr 27) — o godz. 9.30 „Signorita“ z M. Michalesko.

KINA:
CASINO: — „Kobiety w jego życiu“.
CAPITOL — „Żółty książę“
CORSO — I. „Pięciu przeklętych Dżentelmenów“, II. „7 dni szczęścia“
CZARY — I. „Złoty moloch“ i II. „Skąd... niema powrotu“.
GRAND-KINO — „Uciekinierzy“.
MUZA — „Jej czar“.
PRZEDWIOŚNIE — „Zaledwie wczoraj“
RAKIETA — „Książę Arkadji“.
SZTUKA — „Pilnuj swego męża“
PALACE: — „Zemsta Dr. Fu Manchu“.
PALACE — „Slim Summerville“ oraz Pat i Patachon.
ADRJA — „Slim Summerville“ oraz Pat i Patachon

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Umowy polsko-gdańskie

Gdańsk jest częścią polskiego obszaru celnego. W zasadzie więc Rzplita i Gdańsk nie mają granicy celnej, chyba że chodzi o kontrolę przewozu artykułów podlegających w Polsce lub Wolnem Mieście akcyzie albo produkowanych przez państwo monopolowe.

Od tej zasady **istniał doniosły wyjątek.** Oparty on był na podstawie przepisów o specjalnych kontyngentach importowych, przewidzianych w artykule 212 tak zwanej umowy warszawskiej, zawartej między Rzplitą a Gdańskiem przed trzynastu laty.

Na wypadek kontyngentowania importu do Polski — **Gdańsk zarezerwował sobie prawo do kontyngentów samodzielnych na użytek swej ludności, względnie swej własnej produkcji.**

Gdańsk biernie strzegł tej resztki swej „suwerenności" celnej. Wkrótce obróciła się ta broń przeciwko samemu Wolnemu Miastu.

Gdy niepowściągliwa polityka Wolnego Miasta spowodowała zaostrzenie wzajemnych stosunków — rząd wyciągnął wszelkie konsekwencje z faktu istnienia „samodzielności kontyngentowej". Interpretacja odnośnych przepisów stała się należycie surową, odpowiadającą duchowi sytuacji.

Poczęto pilnie przestrzegać nietylko **by towar, przywieziony do Gdańska w obrębie jego kontyngentu, nie dostawał się do Polski,** ale także — by nie przedostawał się towar, wyrobiony w Gdańsku, przy którego produkcji użyto chociażby surowca czy półfabrykatu, pochodzącego z takiego kontyngentu. Oczywiście **gdańskiego importera do Polski obciążał dowód, że produkcja jego posługuje się wyłącznie materjałem z samego Gdańska czy Polski.** Dowód rozumie się praktycznie niełatwy, a sprawy karnoskarbowe na tem tle poczęły się mocno mnożyć. Skutek był taki, że ta resztka „suwerenności" celnej która silnie podcięła wywóz gdański do Polski, **okazała się dla W. Miasta zbyt kosztowna.**

Kto z temi sprawami się stykał ten wie, jaki wytworzył się paradoksalny stan rzeczy. „Nieistniejąca" granica celna — odrodziła się dla gdańszczan.

Umową zawartą w zeszłym tygodniu **Gdańsk zrezygnował z resztki swej „suwerenności" celnej,** która okazała się dlań tak dokuczliwą.

Wzamian za swą rezygnację Gdańsk otrzyma stosowny udział w ramach ogólno - polskiego kontyngentu. Zarazem Gdańsk poczynił szereg koncesyj w zakresie naszego udziału w gdańskiej służbie celnej, co jest dla Polski — przy ściślejszem zespoleniu celnem obu terytorjów — niezbędnem.

Granica celna pomiędzy Wolnem Miastem a Rzecząpospolitą przestaje więc teraz istnieć całkowicie (oczywista poza monopolem i akcyzą).

Rzeczpospolita wykazuje Gdańskowi, że ilekroć postępuje z nią lojalnie — i tak długo jak długo lojalnie postępuje — **może liczyć na jej przychylność.** Cykl umów zawieranych od sierpnia zeszłego roku — coraz pełniej realizuje pacyfikację wzajemnych stosunków. Gdańsk ma okazję do nowego egzaminu z lojalności.

Dr. A. Z.

Ciężka sytuacja
w przemyśle jutowym

W przemyśle jutowym sytuacja nie uległa poprawie. Ceny juty surowej oraz wyrobów jutowych utrzymują się na niezmienionym poziomie. Napływ zamówień zagranicznych dość umiarkowany, przyczem *ceny — podobnie jak w miesiącach ubiegłych — nie pokrywają kosztów własnych.* Bielskie fabryki juty w miesiącu lipcu wywiozły zagranicę następujące ilości wyrobów jutowych: 3.498 kg. przędzy jutowej, 35.059 kg. tkaniny i 108.303 kg. worków jutowych.

Znakowanie towarów krajowego pochodzenia
W jakich wypadkach przysługiwać będzie prawo do stwierdzenia, iż towar jest polski?

(m) Min. przemysłu i handlu opracowuje obecnie projekt rozporządzenia wykonawczego do ogłoszonej na wiosnę ustawy **o znaczeniu wyrobów wytwórczości polskiej.** W myśl tej ustawy, każdy producent polski może zgłosić się o **przyznanie mu prawa opatrywania jego wyrobów znakiem, stwierdzającym ich krajowe pochodzenie.** Rozporządzenie wykonawcze określi, w jakich wypadkach prawo to przysługuje i kto będzie decydował o jego przyznaniu.

W myśl projektu, opatrywać znakiem pochodzenia krajowego będzie można tylko towary, **w których nie mniej, niż 50 proc. ceny sprzedaży stanowi zapłata za czynności gospodarcze, dokonane w Polsce,** a więc koszty robocizny, koszty krajowych surowców, półfabrykatów, materjałów pomocniczych i t. p.

Norma 50 proc. będzie zasadnicza, ale nie stała. Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy, której celem jest rozwój produkcji, opartej na własnych środkach, **przewiduje możność podwyższenia tej normy,** jeżeli udział polskich surowców, robocizny i t. p. pozwala na przekroczenie zasadniczych 50 proc.

I naodwrót. Jeżeli w poszczególnych działach produkcji, wobec braku surowca lub specjalnych półfabrykatów w kraju osiągnięcie 50-wej normy byłoby niemożliwe, choć producent zatrudniałby robotników polskich i korzystał w pełni z wszystkich dostępnych krajowych środków produkcji — **prawo uzyskania znaku, stwierdzającego polskie pochodzenie towaru będzie przysługiwało nawet przy niższej, niż 50-procentowa, normie.**

W kwestjach tych decydować będzie specjalny **Komitet Odznaczenia Wytwórczości Polskiej.** W skład jego wchodzić będą przedstawiciele samorządu gospodarczego, przedstawiciele nauk technicznych i ekonomicznych, rzeczoznawcy oraz przedstawiciele instytucji, upoważnionej do znaczenia wyrobów znakiem rozpoznawczym.

Instytucja ta, również przewidziana w rozporządzeniu, byłaby uprawniona do znakowania wyrobów i ona przyjmowałaby zgłoszenia o nadanie prawa do używania takiego znaku. Ubiegający się o to prawo, winni będą **dostarczyć wszystkich danych, stwierdzających, jaki procent w fabrycznej cenie sprzedaży ich artykułów, stanowi zapłata za surowce, półfabrykaty oraz materjały pomocnicze pochodzenia zagranicznego.** — Na podstawie tych danych, Komitet Odznaczenia, decydować będzie o przyznaniu odznaki rozpoznawczej.

Sezon rozpoczęty
Znaczne ożywienie w branży towarów wełnianych i półwełnianych

Ostatnich kilka dni przyniosło **dość duże ożywienie na łódzkim rynku wyrobów włókienniczych, zwłaszcza na rynku tanich materjałów wełnianych i półwełnianych.** Znaczny zjazd kupiectwa prowincjonalnego oraz wzmożona ruchliwość konfekcyjnerów, ustalających gatunki, mające się w r. bm. cieszyć się „wzięciem" — zdaje się wskazywać, iż zaczynamy wchodzić w okres pełnego sezonu.

Rozpoczyna się on — jak zwykle — od branży wełnianej, przypuszczalnie jednak w **ciągu najbliższych dwu tygodni ożywienie sezonowe obejmie i pozostałe działy produkcji i handlu.** Wskazuje na to znacznie wzmożone tempo pracy w apreturach i wykończalniach, które obecnie zawalone są robotą, przyczem warunkiem każdego niemal zamówienia jest wykończenie go najpóźniej w ciągu przyszłego tygodnia.

Jaki będzie przebieg sezonu jeszcze nie można ściśle przewidzieć, zdaje się jednak, że **pozostanie na poziomie przeciętności,** nie sprawiając ani zbyt wielkich rozczarowań, ani nie spełniając zbyt wielkich nadziei. Producenci łódzcy też naogół liczą się z takim przebiegiem sezonu i **pracują bardzo ostrożnie,** tak, że dotychczas nietylko niema nadmiaru surowców na rynku, ale **daje się nawet odczuwać ich brak.**

Również składy hurtowników i detalistów nie posiadają zapasów zeszłorocznych, więc i to zdaje się wskazywać, że zapotrzebowanie będzie względnie duże — duże w tem znaczeniu, iż **tegoroczny popyt ze strony klienteli będzie pokryty przez tegoroczną produkcję.**

Wypłacalność kupiectwa jest naogół niezła, kupcy bowiem w przewidywaniu konieczności powiększenia swych zakupów, dość skrupulatnie wypełniali zobowiązania, nie chcąc utracić kredytu.

Eksport odzieży do Kanady
ma duże widoki rozwoju

Delegowany w swoim czasie do Kanady przedstawiciel rady traktatowej przy izbie przemysłowo - handlowej w Warszawie dr. Roger Battaglia przeprowadził na miejscu szczegółowe studja nad możliwościami powiększenia obrotów towarowych polsko - kanadyjskich. Należy zauważyć, że Polska, posiadając w Kanadzie dużą ilość emigrantów — około pół miljona — oraz korzystne bezpośrednie połączenie okrętowe Gdynia—Halifax, *ma znaczne możliwości do wzmożenia stosunków handlowych z Kanadą.*

W celu rozwijania stosunków tych powstało w Kanadzie Towarystwo Handlowe „Kanpol", które w ciągu ubiegłego półrocza zdołało zawrzeć w Polsce tranzakcyj towarowych *na sumę 360.000 złotych.* Na zasadzie dotychczasowej działalności tego Towarzystwa można stwierdzić, że widoki eksportu do Kanady mają następujące artykuły: sól, meble gięte, wyroby koszykarskie, szkło stołowe, *obuwie gumowe,* chmiel, rękawiczki skórzane, *materjały bawełniane na tanie ubrania oraz ubrania gotowe.*

Prace przygotowawcze do zawarcia traktatu handlowego z Kanadą kontynuowane są obecnie przez konsula polskiego w Montrealu p. Adamkiewicza.

Giełda pieniężna

Warszawa, 14 sierpnia.

DEWIZY: Belgja 124.20. Gdańska 172.62, Holandja 119.00, Londyn 26.61, Nowy Jork 5.20, Nowy Jork (kabel) 2.20 7/8, Oslo 133.90, Paryż 34.89, Praga 21.97, Szwajcarja 172.77, Sztokholm 137.35, Włochy 45.43, Berlin 207.30.

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Dewiza na Holandję mocna. Dolar w obrotach pozagiełdowych 5.17 i pół—5.17, rubel złoty 4.59, dolr złoty 8.93—8.93 1/4, gram czystego złota 5.9244, w obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 194.50, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.57—26.56.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. budowlana 43.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.38 (odcinki po 500 dol.) 67.50—67.63 (w proc.), 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 119.50, 4 pr. państw. poż. premjowa dolarowa 53.50, 5 proc. konwersyjna 63.75—64.00, 6 proc. poż. dolarowa 68.00—67.25 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25, 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. budowlane Banku Gosp. Kraj. 93.00, 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funtowe 76.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 45.75 (w proc. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 50,00—50,25, 4 prec. L. Z. ziemskie 42,00, 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 59,00, 5 proc. L. Z. Lublina 1933 r. 44,00, 5 proc. L. Z. Łodzi 1933 r. 51,50.

AKCJE: Bank Polski 86,75—86,00—86,25. Norblin 27,00, Starachowice 10.50

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.18, kupno 5.17, dolarówka 53.50—53.00, poż. budowlana 43.50—43.25, poż inwestycyjna 117.00—116.75, poż. stabilizacyjna 67.75—67.50, Bank Polski — 86.50—86.00. Tendencja utrzymana.

* * *

Po kilku dniach popłochu na rynku dolarowym nastąpiło pewne uspokojenie i kurs dolara, przynajmniej narazie, nie wykazuje już tendencji spadkowej. Przeciwnie, wczoraj zaznaczyła się lekka, jednopunktowa zwyżka, zarówno w obrotach prywatnych, jak i bankowych. Prywatnie oddawano wczoraj dolary po 5.18, płacono po 5.16. Bank Polski kupował dolary po 5.16 za drobne odcinki, 5.17 za większe i 5.19 za czeki.

Inne waluty bez zmiany. Funty 26.65 w żądaniu i 26.60 w płaceniu. Cena Banku Polskiego — 26.50.

O 115 proc. wzrósł
eksport z Bielska

Poprawa w eksporcie tkanin wełnianych z okręgu bielskiego zaznaczająca się od początku roku, utrzymywała się również w lipcu. W lipcu wywieziono zagranicę 3.710 kg. tkanin wełnianych wartości 104.742 zł. wobec 1.713 kg. na sumę 59.973 zł. w odpowiednim miesiącu poprzedniego roku. *Wywóz tkanin wełnianych w lipcu rb. w porównaniu z lipcem 1933 r. wzrósł ilościowo o blisko 115 proc., zaś pod względem wartości o ca. 75 proc.*

Głównymi rynkami zbytu były w lipcu rb.: Austrja, dokąd wywieziono 802 kg. towarów wartości 22.749 zł., następnie Argentyna 624 kg. i 20.860 zł., Persja 863 kg. i 18.937 zł. i Jugosławja 640 kg. towarów na sumę 18.571 zł.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 16.75—17.00 pszenica 21.75—22.50, jęczmień 18.75—19.25, owies nowy 14.00—14.50, mąka żytnia 1) 23.00—24.00, mąka żytnia 2) 24.00—25.00, mąka pszenna 32.00—34.00, otręby żytnie 11.25—11.75, otręby pszenne 11.00—11.50, otręby pszenne grube 11.50—12.00, rzepak 43.00—45.00, groch Victoria 38.00—42.00, ziemniaki jadalne 2.75—3.00. —

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 13 sierpnia 1934 roku.

NOWY YORK — loco 13.60, sierpień 13.35, wrzesień 13.41, październik 13.48, listopad 13.57, grudzień 13.60 — 13.62, styczeń 13.60 (wzgl. 70), marzec 13.77.

NOWY ORLEAN — loco 13.44, październik 13.43 — 13.44, grudzień 13.58 — 13.59, styczeń 13.42, marzec 13.72, maj 13.78, lipiec 13.82.

LIVERPOOL — loco —, sierpień 7.03, wrzesień 7.03, październik 7.00, listopad 6.98, grudzień 6.98, styczeń 6.99, luty 6.99, marzec 6.99, kwiecień 6.98, maj 6.98, czerwiec 6.97, lipiec 6.95.

EGIPSKKA — loco —, październik 8.48, listopad 8.51, grudzień 8.56, styczeń 8.60, marzec 8.65, maj 8.70.

UPPER — loco —, październik —, listopad 7.42, grudzień 7.47, styczeń 7.47, marzec 7.52, maj —, lipiec 7.57.

BREMA — loco 15.42, październik 15.00, grudzień 15.42, styczeń 15.50, marzec 15.79, maj 15.94, lipiec 16.03.

ALEKSANDRJA Sakellaridis — listopad 16.16, styczeń 16.344, marzec 16.40.

ASHMOUNI — sierpień 13.33, październik —, grudzień 13.58, luty 13.66, kwiecień 13.81.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ulicy Karsznickiej 11, w celu samobójczym zażyła większej dozy sublimatu — 22-letnia Helena Noskowska.

Desperatkę znaleźli domownicy w stanie nieprzytomnym. Wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz przewiózł denatkę do szpitala w stanie groźnym.

Powodem rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

***

W dniu wczorajszym na polach przy ul. Pięknej, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy kwasu solnego, 37-letnia Zofja Stasiak, bezrobotna i bezdomna.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy desperatce, przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku była skrajna nędza.

***

Wiktor Benke (Karolewska 9) przechodząc na ulicy Piotrkowskiej przez jezdnię, obok domu Nr. 199, został przejechany przez samochód, prowadzony przez Herszka Krauzego (Północna nr. 8). Benke odniósł ogólne obrażenia ciała.

Lekarz pogotowia przewiózł poszkodowanego do domu.

Krauzego pociągnęła policja do odpowiedzialności karnej.

***

Z mieszkania Adama Marchewki (Marcina nr. 11) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 500 złotych.

Z mieszkania Lajzora Cwajgenbauma (Północna 7) skradziono garderobę, wartości 400 zł.

Z mieszkania Rajmunda Szyndlera (Piotrkowska 174) skradziono garderobę, wartości 400 zł.

Tomaszów Mazowiecki.

INSPEKTOR PRACY LUSTRUJE FABRYKI.

Jak donosiliśmy związek włókniarzy na jednem ze swych zebrań powziął uchwałę zwrócenia się do inspektora pracy z prośbą wszczęcia energicznych kroków w kierunku zapobieżenia samowolnego obrywania stawek zarobkowych robotnikom przez niektórych tutejszych przemysłowców.

Związek włókniarzy wystąpił z tym wnioskiem na skutek składania zażaleń przez swych członków.

Wczoraj bawił w Tomaszowie inspektor pracy, który badał na miejscu te sprawy. Odwiedził nawet jeden zakład przemysłowy, który nie stosował się do zawartej umowy zbiorowej.

Inspektor pracy będzie obecnie częściej interwenjował bezpośrednio u tych przemysłowców, których związki wskażą, jako łamiących umowę.

ZATARG W PIEKARNIACH.

Inspektor pracy wyznaczył na wczoraj konferencję właścicieli piekarń z czeladnikami piekarskimi celem ostatecznego zlikwidowania istniejącego już od kilku tygodni zatargu na tle nieuregulowanych płac.

Sprawa ta przewlekała się jedynie z winy majstrów piekarskich, którzy uzgodnili między sobą niektóre sporne kwestje, wysunięte przez czeladników. Kwestja ta dla majstrów piekarskich jest pierwszorzędnej wagi, gdyż zaprowadzenie umowy zbiorowej uniemożliwi im na przyszłość samowolne wyznaczanie wynagrodzeń swym pracownikom.

Wynik tej konferencji podamy w najbliższym numerze.

ROBOTY PUBLICZNE W TOMASZOWIE.

Roboty publiczne prowadzone są w ostatnich czasach bardzo intensywnie. Wynik prac jest zupełnie dodatni i widoczny. Wydajność robotnika z robót publicznych, jak sądzić można już z dokonanych robót ziemnych, jest należyte.

W przeciwieństwie do roku ubiegłego remont ulicy św. Antoniego dokonywany jest w tempie przyśpieszonym.

Tej centralnej ulicy naszego miasta wydział techniczny magistratu nadał wygląd iście wielkomiejski. Bez przesady nazwać ją można ulicą wielkomiejską.

Polskie getry dla Holandji

Z pośród artykułów drobnej konfekcji, których import do Holandji **nie jest skontyngentowany** wymienić należy getry, sprowadzone przez Holandję w dość dużych ilościach.

Dotychczas głównymi dostawcami getrów na rynek holenderski są Czechosłowacja, Niemcy i Włochy. Najtańsze stosunkowo są getry czechosłowackie, przyczem gorsze gatunki sprzedawane są po 65 czeskich koron t.j. około 14 zł. za tuzin loco Klatau (Czechosłowacja).

Wobec tego, że dostawy obejmują jedynie getry na zimę, i i niedługo już sezon zakupów się skończy, **konfekcjonerzy nasi powinni zwrócić uwagę na rynek holenderski.** Zaznaczyć należy, iż getry najtańszych gatunków, których dostawcą jest Czechosłowacja, cieszą się popytem jedynie wśród mniej zamożnego mieszczaństwa, getry natomiast elegantsze, których poważniejsze ilości jesteśmy w stanie dostarczyć, znajdą niewątpliwie **bardzo wielu nabywców wśród zamożniejszych warstw społeczeństwa holenderskiego.**

Do akt Nr. Km. 1076/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 sierpnia 1934 r. e godz. 11 w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 118, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do f. „Bracia J. i B. Gorman" a mianowicie: 5 dziewiarek, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 lipca 1934 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuciewski.

Do akt Nr. Km. 938/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 sierpnia 1934 r. e godz. 11 i 13 w Łodzi przy ul. Bandurskiego Nr. 19 i Rzgowskiej Nr. 69, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Antoniego Guca a mianowicie: mebli, maszyny do szycia fir. „Singer", 2-ch maszyn do wyrobu kiełbas i urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 790, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 lipca 1934 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuciewski.

Do akt Nr. 1349 1934 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1934 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Trykotpol" i składających się z maszyny do robienia trykotów, oszacowanych na sumę zł. 850.—

Łódź, dnia 2 sierpnia 1934 r.
Komornik (—) NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 1316/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 31, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 30, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, kredensu, zegara, kanapy, dwu foteli, stołu, 10 krzeseł i biurka, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.796, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 lipca 1934 r.
Łódź, dnia 31 lipca 1934 r.
Komornik (—) NABOROWSKI.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Salomon Rotberg" adwokat Jakób Berger na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich należności, do kancelarji jego w Łodzi, przy ul. Narutowicza 1 w godzinach od 6 — 8 wiecz. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz, aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 5 września 1934 roku o godz. 12-ej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 13.

Syndyk tymczasowy
Jakub Berger
Adwokat
Łódź, ul. Narutowicza 1.

Nowoczesne KURSY kroju — szycia i modelowania zatwierdzone przez Minist. W.R. i O.P. **LINY KAUFMAN** **Piramowicza Nr. 2** róg Cegielnianej, I p. front, tel. 207-23. Przyjmuje się zapisy od 10 r. do 7 wiecz. **Po ukończeniu wydaje się dyplomy**

Komunikat

Jako wyłączni przedstawiciele Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych, Spółka Akcyjna, niniejszym podajemy do publicznej wiadomości, iż następujące składy pobierają węgiel opałowy z kopalń

„KAZIMIERZ" i „JULJUSZ"

na stacji Łódź—Fabryczna:
„Koncern", Przejazd 90
„Karbomin", ul. Węglowa 5
H. M. Lieberman, ul. Węglowa 7
S. Szczygielski, ul. Węglowa 9
A. O. Teschich, ul. Kilińskiego 68
W. Wroński, ul. Nowo-Południowa 7.
na stacji Łódź—Widzew:
E. Neugebauer, ul. Rokicińska 28, plac Nr. 3
na stacji Karolew: G. Lissner S-cy, ul. Łaska 5.
na stacji Chojny:
Bracia Engel, ul. Rzgowska 121
L. Frajdenrach, ul. Rzgowska 123
R. Lasoń, ul. Rzgowska 108
Z. Kaźmierczak, ul. Mazurską 7
J. Mieszczyński, ul. Rzgowska 129
H. Neuman, ul. Podgórna 19/21
St. Śniady, ul. Rzgowska 128
A. Szulc, ul. Śląska 2
Wysocki i Lipski, ul. Śląska 10.
J. Zaborowski, ul. Rzgowska 127.

Wszelkie pozostałe nie wymienione w wyżej podanym spisie firmy, rekjamujące swój węgiel za „KAZIMIERZ" i „JULJUSZ" należy traktować jako celowo wprowadzające w błąd swoich odbiorców.

DOM AGENTUROWO-HANDLOWY
GLASS i S-ka
Biuro ul. **Żeromskiego Nr. 100, tel. 122-18, 159-60**
Składy własne ul. **Węglowa 14, tel. 184-18**

Nr. Co 121/33

OGŁOSZENIE.

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny, na mocy art. 94 Prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 roku (Dz. Ust. R. P. 100/24) wzywa posiadacza 2 weksli na sumę jeden 200 rubli i jeden 100 rubli, wystawionych przez Stefana i Józefa Zapędowskich na zlecenie Szlamy Mordkowicza z terminem płatności w dniu 1 grudnia 1910 roku i 1 października 1910 roku, aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawił się i okazał powyższe weksle Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianemi w art. 94 ust. 5 wyżej wspomnianego prawa wekslowego.

11.VIII 1934 r.

Przewodniczący Oddziału
Sędzia Grodzki
Podpis nieczytelny.

Zarząd

Spółki Akcyjnej „Przemysł Wełniany S. BARCINSKI i S-ka" w Łodzi

zawiadamia, że w ciągnieniu, odbytem dnia 30 czerwca 1934 roku, wylosowane zostały następujące numery obligacyj Spółki:

2 5 47 153 208 244 296 310 403 441 459 562
625 659 703 704 729 827 842 995 1012 1141 1205
1229 1494 1601 1675 1693 1765 1780 1869 1884
1888 1981 2006 2028 2143 2145 2273 2311 2312
2321 2332 2362 2397 2432 2442 2446 2474 2475
2476 2486 2503 2569 2585 2591 2599 2641 2704
2706 2727 2748 2753 2757 2762 2771 2775 2783
2802 2813 2815 2819 2827 2831 2868 2879 2884
3039 3048 3094 3128 3151 3162 3175 3181 3311
3461 3625 3631 3657 3664 3682 3691 3719 3790
3795 3840 3912 3934 3958.

MIESZKANIA, sklepy, lokale handlowe biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane i z klatki schodowej d zł. 20— poleca: „Lokumpol", Piotrkowska 55, parter, tel. 117-67. 15

ODNAJMĘ duży frontowy pokój. Narutowicza 31, m. 11, III piętro front.

LOKAL biurowy, 2 pokoje z małą kuchnią, I p. ul. Narutowicza 9, nadający się dla dentysty do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy lub tel. 219-36. 15

POKÓJ ładny, balkonowy (łazienka, telefon) do wynajęcia z utrzymaniem lub bez, Narutowicza 47, m. 17 telefon 245-08. 15

POKÓJ umeblowany ewent. z utrzymaniem do wynajęcia, Gdańska 35, m. 16. 15

STANCJA dla dwuch uczenic, opieka solidna, ceny b. przystępne. Fortepian i radjo. Wólczańska 91, m. 23 od godz. 12-tej do 16-ej. 27

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Telefon. Łazienka, Piotrkowska 121, m. 10. 15

POKÓJ duży, słoneczny, umeblowany 2 okna z wygodami. do wynajęcia, Aleja 1-go Maja 25, m. 27, I p. 15

Kupno i sprzedaż

MEBLE antyczne lub współczesne kupi zaraz Teatr Rozmaitości, Cegielniana 27, tel. 112-25. 15

Z POWODU wyjazdu natychmiast sprzedam nowoczesny stołowy, dzwonić tel. 157-33. 15

PIANINO w dobrym stanie do sprzedania. Dzwonić tel. 237-69. 15

Nauka i wychowanie

PO WIELOLETNIM pobycie i studjach we Włoszech, udzielam lekcyj i konwersacji jęz. włoskiego, systemem łatwym i przystępnym. Tel. 213-39. 15

RADOSNA SZKOŁA
7-mio KLASOWA PRYWATNA POWSZECHNA oraz PRZEDSZKOLE
St. Paszkówny
GDAŃSKA 94
przyjmuje zgłoszenia chłopców i dziewcząt do klas: I, II, III, IV, V i Przedszkola w godz. od 11—13 i od 15—17. 45—2

FREBLANKA dyplomowana z praktyką i z znajomością języka hebrajskiego, poszukuje wspólniczki dla wspólnego finansowania przedszkola. Oferty sub „Freblanka" do biura ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 50. 15

Posady

AGENCI portretowi poszukiwani na bardzo dogodnych warunkach do sprzedaży portretów „Semi-Email" — Zakład portretów „Renesans", Kielce, Skrzynka pocztowa 220.

BUCHALTER-bilansista odpowiedzialny podatkowiec z wieloletnią praktyką przyjmie pracę w zakresie założenia—prowadzenia ksiąg — nadzoru — porządkowania zaległości. Pierwszorzędne referencje. Tel. 109-65 do 10 rano, 2—5 pp.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski i podręczny do zakładu fryzjerskiego. Piłsudskiego 54. 15

POTRZEBNA młoda służąca ul. Ozorkowska 12 (właściciel domu). 15

POTRZEBNY fryzjer męski ood zaraz Gdańska 59, zakład fryzjerski. 15

PANIENKA do 3-letniego chłopca z dobremi referencjami poszukiwana. Zgłosić się Narutowicza 41, m. 7. 15

POSZUKUJEMY akwizytorów do sprzedaży wiecznych piór na raty. Zgłoszenia: „Golden Arrow", Kilińskiego 61

POTRZEBNA gospodyni - kucharka. Oferty tylko z pierwszorzędnemi referencjami sub „I. N." 19

POSZUKIWANY dla niemieckiej konwersacji nauczyciel-ka. Oferty z zaznaczeniem honorarjum do Admin. sub „Niemiecki". 15

FABRYKA margaryny poszukuje fachowego akwizytora z kaucją lub gwarancją. Piotrkowska 112, „Runa". 15

POSZUKIWANA jest wychowawczyni do dzieci z kwalifikacjami zdolna do udzielenia pomocy szkolnej w zakresie 5-ej klasy gimnazjum, ze znajomością języka hebrajskiego, kursu tejże klasy. Zgłaszać się Zachodnia 15, Nr. m. 7 w godz. 14—15. 17

Z prawami gimnazjów państwowych
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
oraz Koedukacyjna Szkoła Powszechna
im. Marji Konopnickiej
ul. Wólczańska 123, tel. 174-85.
Sekretarjat przyjmuje zapisy codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9—13-ej.
Dyrektorka: **Helena Manugiewiczowa**

W CENTRUM pokój z całodziennem utrzymaniem z telefonem do wynajęcia. Traugutta 14, m. 8.

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny, dwuokienny, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Gdańska 11 m. 10, I piętro, 1—4.

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany, wszelkie wygody, używalność łazienki, Niekrępujące wejście zaraz do wynajęcia, Przejazd 30, m. 20. 14

„**POLRUCH**", Piotrkowska 83, telefon 141-02, poszukuje i poleca wszelkiego rodzaju mieszkania, pokoje umeblowane. 15

Poszukuję mieszkania
1 lub 2 pokoje z kuchnią i ew. łazienką, w centrum miasta Oferty sub. „T. Ż." do Administracjt

MIESZKANIE poszukiwane
4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w czystym domu, fr. I piętro. Oferty do Republiki pod „Centrum P." 30—2

Lokale

INTEL. rodzina przyjmie uczenicę z całodziennem utrzymaniem, na żądanie konwersacja francuska. Dzwonić tel. 158-77. 15

MIESZKANIA większe i mniejsze w pierwszorzędnych domach, pokoje umeblowane, garsoniery, sklepy, różne lokale poleca najszybciej i najkorzystniej „**Polonruch**", **Piotrkowska 81**, tel. 132-01.

MIESZKANIA: 1, 2 i 3 pokojowe i duży sklep z wszelkiemi wygodami, gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski, pośród bloków. Wiadomość Administracja Nieruchomości Z. U. P. U. ul. Bednarska Nr. 24 od g. 8 do 14 i od 16 — 18, tel. 181-05 Dojazd tramwajami 4 i 11.

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami, winda, w pierwszorzędnym domu, w centrum miasta. Wiadomość w Sp. Banku Przemysłowców Łódzkich, Ewangelicka 15 tel. 218-53. Administrator Oberländer.

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, kąpielowy, służbowy, dwa wejścia, gaz, elektryczność do wynajęcia, Zawadzka nr. 9. 15

POKÓJ umeblowany, niekrępujący dla pojedyńczej osoby natychmiast do oddania. Sienkiewicza 29, m. 8 front, tel. 230-97. 15

W Pryw. Gimnazjum Męskiem i Pryw. Szkole Powsz. Męsk.
Stowarzyszenia Szkolnego im. Wł. St. Reymonta
SIENKIEWICZA 61.
Rok szkolny rozpoczyna się dnia 20 sierpnia 1934 r. o g. 9.
Egzaminy wstępne od 20 sierpnia b. r. Kancelarja szkoły otwarta codziennie od 8.30 do 4 i od 17 do 19 z wyjątkiem świąt.
Z dniem 1 października b. r. zajęcia szkolne odbywać się będą w nowym lokalu szk. przy ul. Piotrkowskiej 114.
OPŁATA SZKOLNA B. NISKA.
Dr. LUDWIK KALISZ, Dyrektor Gimnazjum.

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna"
Koło Łódź-Miasto
URZĄDZA w niedzielę, dnia 2 września 1934 r. o g. 2 pp (14-tej) W OGRODZIE W HELENOWIE, ul. PÓŁNOCNA Nr. 36
WIELKĄ ZABAWĘ OGRODOWĄ
Mnóstwo niespodzianek
Park wieczorem rzęsiście oświetlony.
2 doborowe orkiestry
Specjalna sala tańca.
BUFET NA MIEJSCU OBFICIE ZAOPATRZONY
Ceny biletów Zł. 1, dla uczącej się młodzieży i wojska 0.50 gr. Bilety do nabycia w dniu zabawy w kasie przy wejściu od godziny 14-ej.
P. S. Uprzednio nabyte bilety na wspomnianą zabawę, która miała się odbyć w dniu 24 czerwca r. b. a nie odbyła się z przyczyn niezależnych od Stowarzyszenia są ważne. 70—4

STANCJA dla uczniów. Opieka troskliwa. Pomoc w nauce. Ceny bardzo przystępne. Prof. Silberschütz, Narutowicza 25. 15

POKÓJ z kuchnią lub 2 z wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem, korytarzem do wynajęcia, Mielczarskiego 9, telefon 153-46. 15

ODNAJMĘ pokój frontowy dwuokienny, balkonowy, wszystkie wygody, Zielona 43, m. 4. 15

ODDAM pokój z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez, Piotrkowska 199, m. 24. 15

POKÓJ słoneczny umeblowany z wszelkiemi wygodami, oddzielnem wejściem oddam. Telefon 162-51. 15

ODDAM 2 miłe umeblowane, słoneczne pokoiki albo dużą kuchnię, Żeromskiego 75, m. 8 front. 15

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje z kuchnią, z wszelkiemi wygodami fr. III p. ul. Piotrkowska 225/7. 15

Społeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza
STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA"
ul. WODNA 40. Telefon 177-73
przyjmuje zapisy
do 2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej,
Rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego,
Na kurs dla Wychowawczyń Niemowląt,
Szkoła urządzona według najnowszych wymagań, mieści się we własnym gmachu. Ogród — boisko — natryski. Dla niezamożnych ulgi w opłatach.
Dla zamiejscowych wzorowo urządzony internat.
Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

POKÓJ
frontowy, I piętro, słoneczny, wszelkie wygody, telefon, wejście z przedpokoju
DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ, ul. Kilińskiego 89, m. 4.

LOKAL biurowy
pomiędzy Placem Wolności i Narutowicza **POSZUKIWANY.** Dzwonić: 166-42. 20—2

POKÓJ ładnie umeblowany dla jednej osoby, wejście niekrępujące do wynajęcia, Andrzeja 29, m. 7. 15

DWUOKIENNY (balkonowy) słoneczny pokój umeblowany lub dwa, wygody, telefon, Andrzeja 7, m. 8 front.

Do wynajęcia
3 SALE PO 175 MTR. KW.
razem lub oddzielnie.
Wiadomość: Śródmiejska 22. 15-2

DO WYNAJĘCIA zaraz pojedyńcze pokoje, Sienkiewicza 67. Pokój z kuchnią i pojedyńcze, Strzelców Kaniowskich 41. 15

POKÓJ z kuchnią umeblowane, z wygodami do wynajęcia. Wiad.: Główna 31, m. 47. 15

CENTRUM. Samotna weźmie na mieszkanie panią, panienkę, względnie czystą pracownicę, Piotrkowska 56, m. 47. 15

DWUOKIENNY ładny pokój z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia, Żeromskiego 15, m. 4, tel. 213-39. 15

ODNAJMĘ pokój słoneczny, frontowy, balkonowy duży Aleja 1-go Maja 11/15, 2 piętro od 8—1-ej r. i od 4—8 po poł. 15

POKÓJ umeblowany z telefonem na I piętrze do wynajęcia od zaraz Al. Kościuszki Nr. 9, m. 3. 15

POKÓJ duży frontowy z niekrępującem wejściem odpowiedni na biuro do wynajęcia, Andrzeja 32, front parter, m. 12. 16

POKÓJ słoneczny, umeblowany dla 1 osoby przy inteligentnej rodzinie, II p. do wynajęcia. Osobne wejście, łazienka. Sienkiewicza 39, m. 36 od 9—2-ej i 1—6-ej. 15

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.